ISSN 1508-8820

WTOREK, 24 LUTEGO 2026 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 8 (1318)

XXI Ekowystawa
Dom i Ogród Przyjazne Środowisku
· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza
9-10 MAJA 2026
Miejsce: Pietrowice Wielkie (woj. śląskie)
WYSTAWCO!
Zgłoś swój udział w targach!
ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie
WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny nowiny.pl
Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD
Strona 8 – 9





Awantura o władzę w Rydułtowach

Zmiany w komisjach zapoczątkowały burzę wśród radnych

Tomasz Wojak

Marek Wystyrk

Od stycznia w rydułtowskiej radzie miasta obserwować można przepychanki pomiędzy klubami, które jedni nazywają walką o władzę i stołki, a dla innych to zwykłe prowadzenie polityki wewnątrz rady. Trudno nie odnieść jednak wrażenia, że obserwujemy dzielenie skóry na niedźwiedziu - bo choć do końca kadencji pozostały trzy lata i miastem rządzi Marcin Połomski, oto krystalizują się dwaj liderzy, którzy będą chcieli przejąć po nim schedę: nowy radny Tomasz Wojak oraz przewodniczący rady ze sporym doświadczeniem samorządowym – Marek Wystyrk.

Czytaj więcej na stronie 3



„Problem wykracza poza lokalne rozwiązania". Rzecznik Praw Obywatelskich zajął się hałdą w Radlinie

Strona 19



Mężczyzna wtargnął pod koła samochodu w Wodzisławiu

Strona 13

Iwona Wajsman już nie jest prezesem OSP Turza Śląska



Strona 5

Mieszkańcy SM „Marcel" z polemiką do prezesa

Strona 16

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

REKLAMA

1,5%
POMAGAM JASTRZĘBSKIEMU HOSPICJUM
KRS 0000012970
Hospicjum Domowe im. Ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC przy Parafii Św. Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju

eprasa.pl 443ebea198

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Sporo o Radlinie

Dziś w gazecie mamy sporo materiałów dotyczących Radlina. Piszemy o elektrociepłowni „Marcel”, w rozmowie z Arkadiuszem Skowronem poruszamy też kwestie hałdy, ale myślę, że bardzo ważna jest informacja o podjęciu interwencji przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Także w sprawie hałdy właśnie. Jak ustaliła nasza redakcja, RPO podjął działania po gruntownej analizie problemu, także konsultacjach z władzami lokalnymi i organizacjami. Pomocne były też artykuły Nowin Wodzisławskich, bo przecież od lat opisujemy problemy mieszkańców związane z hałdą. Bardzo wybrzmiało jedno zdanie, które RPO Marcin Wiącek napisał w dokumentach przesłanych do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, że problem z hałdą wykracza poza możliwości lokalnego działania, tudzież samorządów, jak i organizacji czy nawet instytucji kontrolnych! Wymaga to działania centralnego i być może konkretnych zmian legislacyjnych, bo coś dopuszczone przez prawo, niestety może mieć negatywne oddziaływanie na życie mieszkańców – co od lat obserwujemy w Radlinie właśnie. A przecież podobne kłopoty są nie tylko w Radlinie, ale w wielu innych miejscowościach, by wymienić tylko sąsiedni Pszów i Rydułtowy. Czy jednak ministra klimatu i środowiska zrozumie śląski problem i podejdzie rzetelnie do sprawy? Tu już nie jestem wielkim optymistą… Ale obym się mylił. Czas pokaże, na ile te intencje były słuszne, a działania rzetelne, a nie populistyczne

NOWY KIERUNEK OD WRZEŚNIA. Będą szkolić techników weterynarii

RYDUŁTOWY Jak poinformowało wodzisławskie starostwo powiatowe, sd roku szkolnego 2026/2027 jedna ze szkół w powiecie wodzisławskim poszerzy swoją ofertę o nowy zawód. W Rydułtowach będzie można kształcić się na technika weterynarii.

Oferta edukacyjna Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach poszerzy się o nowy, atrakcyjny kierunek.

– Od września uczniowie będą mogli rozpocząć naukę w zawodzie technik weterynarii. To odpowiedź szkoły na rosnące zainteresowanie młodzieży kształceniem związanym z opieką nad zwierzętami oraz potrzebami rynku pracy. Nowy profil ma zapewnić uczniom zarówno solidne przygotowanie teoretyczne, jak i praktyczne. W trakcie nauki młodzież zdobędzie wiedzę z zakresu anatomii i fizjologii zwierząt, profilaktyki weterynaryjnej, diagnostyki oraz zasad prowadzenia gabinetu weterynaryjnego. Absolwenci będą mogli podjąć pracę m.in. w lecznicach dla zwierząt, gospodarstwach hodowlanych, schroniskach czy instytucjach związanych z ochroną zwierząt. Uruchomienie kierunku to efekt analiz potrzeb nie tylko lokalnego, ale i regionalnego, a nawet krajowego rynku oraz licznych sygnałów od uczniów zainteresowanych kształceniem w zawodach związanych z opieką nad zwierzętami. Nowa oferta ma również zwiększyć atrakcyjność placówki i poszerzyć możliwości wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej dla młodych mieszkańców regionu – czytamy w komunikacie wodzisławskiego starostwa. **(FK)**



FOTO: ILUSTRACYJNE/WWW.PEXELS.COM

Kierunek technik weterynarii ma być dostępny od września w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach

Policjant z Krzyżanowic zatrzymał złodzieja w Wodzisławiu Śląskim

WODZISŁAW ŚL. Zakupy przerwała policyjna interwencja. W jednym ze sklepów na terenie Wodzisławia Śląskiego funkcjonariusz, będący po służbie, zatrzymał mężczyznę podejrzanego o kradzież. Sprawca próbował uciekać.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, do zdarzenia doszło 14 lutego br. w jednym ze sklepów na terenie Wodzisławia Śląskiego. Tego dnia policjant z Komisariatu Policji w Krzyżanowicach, przebywający poza służbą, podczas zakupów zwrócił uwagę na mężczyznę, którego zachowanie wzbudziło jego podejrzenia. Klient wkładał towar naprzemiennie do siatki oraz do kieszeni. Gdy mężczyzna przekroczył linię kas bez uiszczenia opłaty za towar, funkcjonariusz podjął interwencję. – Na wezwanie do zatrzymania sprawca zareagował ucieczką. Po krótkim pościgu został dogoniony i obezwładniony – relacjonuje raciborska komenda.

Na miejsce wezwano patrol policji. Jeden ze świadków zdarzenia skontaktował się z numerem alarmowym i przekazał telefon interweniującemu funkcjonariuszowi, który przedstawił dyspozytorowi przebieg sytuacji. Zatrzymany mężczyzna został następnie przekazany przybyłym policjantom.

(mad)

REKLAMA



OGŁOSZENIE

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

WÓJT GMINY Marklowice

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice został wywieszony na okres 21 dni: wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. Szczegóły na stronie internetowej www.marklowice.pl oraz pod nr tel. 32 4592832.

KONDOLENCJE

Najszczersze wyrazy współczucia

Rodzinie

zmarłego

śp. Janusza Reclika

składa Jerzy Szkatuła z rodziną

eprasa.pl 443ebea198

Awantura o funkcje w komisjach rady miejskiej czy początek kampanii wyborczej?

RYDUŁTOWY Od stycznia w rydułtowskiej radzie miasta obserwować można przepychanki pomiędzy klubami, które jedni nazywają walką o władzę i stołki, a dla innych to zwykłe prowadzenie polityki wewnątrz rady. Trudno nie odnieść jednak wrażenia, że obserwujemy dzielenie skóry na niedźwiedziu – bo choć do końca kadencji pozostały trzy lata i miastem rządzi Marcin Połomski, oto krystalizują się dwaj liderzy, którzy będą chcieli przejąć po nim schedę.

Ktoś mógłby pomyśleć, że wojenka w rydułtowskiej radzie zaczęła się od pozbawienia funkcji przewodniczących komisji radnych Haliny Zając i Krystiana Wolnika. Ale już od początku kadencji widać było zwarcie na linii dwóch radnych po przeciwnych stronach – przewodniczącego rady Marka Wystyrka oraz nowego radnego Tomasza Wojaka. Ten pierwszy, jako doświadczony samorządowiec z dużym stażem, stawiał na polubowne i "ciche" załatwianie spraw. Ten drugi, jako świeża krew w samorządzie, postawił na zadawanie pytań, także tych trudnych oraz zdecydowanie głośne wyrażanie swojego zdania. Dlatego też radny Wojak od początku stał się niewygodny, a konflikt w radzie w końcu musiał przybrać na sile, co właśnie obserwujemy.

Punkt kulminacyjny

Przypomnijmy, że w styczniu funkcji przewodniczących komisji zostali pozbawieni radni Halina Zając i Krystian Wolnik, którzy nie bali się zadawać niewygodnych pytań i tym samym stanęli w opozycji do burmistrza. W tle pojawił się m.in. temat zlewni ścieków, która wywołała protest mieszkańców, a m.in. opisanie sprawy na łamach Nowin oraz przez inne media lokalne wawarło presję na radnych, którzy inwestycję ostatecznie zablokowali.

– Zgodnie z przewidywaniami zostałem odwołany z funkcji Przewodniczącego Komisji Prawa, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego. Wraz ze mną odwołano również Przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Halinę Zając, a na znak sprzeciwu i solidarności ze swych funkcji zrezygnowali radni p. Danuta Kosteczko i Zbigniew Berger. Nie żałuję tej decyzji. Sprzeciwialiśmy się bowiem rozwiązaniom i decyzjom Burmistrza, które – w naszej ocenie – nie były korzystne dla mieszkańców Rydułtów. Przecież właśnie po to kandydowałem do Rady Miasta: aby rozmawiać, dyskutować i mieć realny wpływ na to, co jest dobre, a co nie dla naszego miasta – stwierdził po swoim odwołaniu radny Wolnik. – Dlatego podjąłem decyzję o wystąpieniu z Klubu „Wspólnie dla Rydułtów", który coraz bardziej przypominał Klub „Wspólnie dla Burmistrza", a nie dla Mieszkańców, czego przykładem była sprawa zlewni. Ale ja się nie poddaję. W moim programie wyborczym znalazły się dokładnie te punkty, które od dwóch lat próbuję konsekwentnie realizować. Warto podkreślić, że wiele z nich nie wymaga dużych nakładów finansowych, a jedynie woli działania i decyzyjności – dodał Krystian Wolnik.

Oświadczenie przewodniczącego

Odwołanie przewodniczących komisji wywołało sporo emocji, a radny Wojak, jak to ma w zwyczaju, postanowił podzielić się tą nowiną w swoich mediach społecznościowych. I pojawiła się krytyka w komentarzach, którą radni większościowi w radzie od razu odebrali jako hejt. Pojawiło się nawet oświadczenie. – Zwracamy się do Państwa, ponieważ granice merytorycznej debaty w naszym mieście zostały drastycznie przekroczone. Jako radni czujemy się w obowiązku wyjaśnić sytuację, która w mediach społecznościowych jest celowo przedstawiana w sposób zmanipulowany i nieprawdziwy – napisał przewodniczący rady Marek Wystyrk. – To, co obserwujemy w ostatnim czasie w przestrzeni internetowej, nie jest walką polityczną o dobro miasta. To wyrachowana gra nakierowana na niszczenie dobrego imienia i reputacji drugiego człowieka. Jesteśmy poddawani ciągłym atakom i szykanom za działania, których nie podejmujemy. Autor tych wpisów, pytany o to, czy zdaje sobie sprawę, że jego publikacje budzą skrajnie negatywne emocje i agresję skierowaną w stronę innych radnych, udaje, że nie jest winny reakcjom ludzi – podniósł Wystyrk, odnosząc się także do profesji Tomasza Wojaka, który jest czynnym służbowo policjantem. – Szczególnie bolesny jest fakt, że autorem tych działań jest radny będący czynnym funkcjonariuszem Policji. Policjant to zawód zaufania publicznego – osoba, która ma łagodzić konflikty i eliminować niebezpieczne sytuacje, a nie je prowokować. Wykorzystywanie autorytetu munduru do szczucia jednych mieszkańców na drugich jest działaniem groźnym i głęboko nieetycznym. Niszczy to relacje w Radzie Miasta, która zamiast zajmować się sprawami mieszkańców, musi mierzyć się z wewnętrznymi sporami wzniecanymi na potrzeby czyjejś prywatnej „gierki" – zaznacza przewodniczący rady.

Wewnętrzna sprawa rady czy sprawa miasta?

W oświadczeniu Marka Wystyrka jawi się też między wierszami opinia, że krótko mówiąc „kto ma większość, ten ma władzę i to nasza sprawa". – Radni Halina Zając oraz Krystian Wolnik NADAL SĄ RADNYMI. Odwołanie z funkcji przewodniczącego komisji nie oznacza utraty mandatu radnego. Nadal będą oni pracować na rzecz swoich wyborców. Zmiany w komisjach to sprawa wewnętrzna Rady. W demokracji to większość radnych decyduje, kogo desygnuje na dane stanowiska, aby zapewnić sprawne zarządzanie miastem. To powszechna praktyka. Zmiany personalne zdarzają się w każdym samorządzie. Robienie z tego „skandalu" to czysta gra osób, które najwyraźniej nie mają innych merytorycznych pomysłów na pracę dla Rydułtów – z przekąsem stwierdza radny Wystyrk, apelując o zaniechanie agresji w internecie.

Wytykanie błędów a hejt

Po pojawieniu się w mediach społecznościowych oświadczenia przewodniczącego rady, głos zabrał także wywołany do tablicy, a wcześniej sam wywołujący innych radnych Tomasz Wojak. – Czytając dzisiaj oświadczenie klubu radnych „Wspólnie dla Rydułtów", opublikowane przez Pana Przewodniczącego Rady Miasta, mam wrażenie, że zamiast zajmować się miastem, postanowili Państwo zostać recenzentami mojego profilu na Facebooku. Jest to dla mnie bardzo duże wyróżnienie, że takie osobowości czytają moje treści. Jednak to dość osobliwe, że o „merytoryce" najwięcej piszą ci, którzy podczas ostatniej sesji na moje konkretne pytania odpowiadali... wymownym milczeniem. Skoro debata na sali obrad Państwa przerasta, to rozumiem, dlaczego musicie robić sobie „wycieczkę" po mojej osobie. Atakowanie mnie jako policjanta jest po prostu słabe. Mój mundur to nie jest przebranie do zdjęć, to lata służby ludziom, stania po stronie prawdy i reagowania tam, gdzie dzieje się coś złego. To właśnie etos policjanta uczy mnie, by nie milczeć. Sugerowanie, że mój zawód ma mnie kneblować w pracy radnego, jest policzkiem dla każdego funkcjonariusza, który chce być aktywnym obywatelem. Prawdziwa odpowiedzialność to stanie na straży faktów, a nie „jednomyślność" pod dyktando rządzącej większości – odpowiedział radny Wojak, wskazując dalej różnicę między hejtem a krytyką i informacyjnym publikowaniem wyników głosowań.

– Żadne personalne ataki, próby dyskredytowania mojej pracy, próby wpływania na mnie czy straszenie mnie „dobrami osobistymi" mnie nie zmienią. Wręcz przeciwnie – to dla mnie dowód, że moja praca boli tych, którzy przywykli do ciszy w gabinetach. Żaden radny ani przewodniczący nie będzie mi dyktował, co wolno mi pisać. Mieszkańcy mają prawo do prawdy, a nie do wygładzonych komunikatów. Zamiast martwić się o mój Facebook, proszę zacząć martwić się o jakość swoich argumentów na sesji – skomentował Tomasz Wojak, zapowiadając publikowanie wypowiedzi poszczególnych radnych z sesji. Jak zapowiedział, tak też zrobił, co wcale nie uciszyło konfliktu.

Szymon Kamczyk

Komentarz redaktora

W tym miejscu czuję się w redaktorskim obowiązku skomentować sprawę i przedstawić moje własne odczucia. A te są bardzo jasne. Oto właśnie obserwujemy początek, choć jeszcze nie formalnej, ale już kampanii wyborczej. Bo przecież wiadomo, że jeśli rząd nie wprowadzi zmian w dwukadencyjności, jest to ostatnia kadencja Marcina Połomskiego. Przypomnę tylko, że Marek Wystyrk już kilkakrotnie startował w wyborach na burmistrza. Jak dotąd bezskutecznie. Koniec tej kadencji będzie jednak szansą na to, aby wreszcie ten sukces odnieść, ale to wymaga współpracy z obecnym burmistrzem, co właśnie obserwujemy. Ten plan wydaje się psuć radny-świeżynka Tomasz Wojak, który pojawił się w radzie dopiero w tej kadencji, ale jego krytyka miałkości i potakiwania rajców, a także energia do działania pokazują, że staje się poważnym kandydatem na rywala Wystyrka w walce o fotel burmistrza za trzy lata. Tak oto obserwujemy starcie dwóch silnych osobowości i liderów, choć o różnym doświadczeniu samorządowym. Moim zdaniem konflikt w radzie szybko się nie zakończy, a może jeszcze przybrać na sile, kiedy radny Wojak dalej będzie pokazywał brak merytoryki, natomiast przewodniczący Wystyrk nadal będzie odbijał piłeczkę, zarzucając brak pomysłów na rozwój miasta i populizm. Sytuację tę mogłaby osłabić jedynie parlamentarna decyzja o likwidacji dwukadencyjności w samorządach. Wtedy zapewne zawisłaby na włosku tak dobra obecnie współpraca przewodniczącego z burmistrzem, ale na tych dywagacjach już poprzestanę. Uważam jednak, że najbliższe miesiące pokażą, czy przerzucanie się wzajemną krytyką i sugerowanie braku merytorycznej pracy i pomysłów na miasto, to dobry czy chybiony pomysł na budowanie przyszłego elektoratu.

Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

eprasa.pl 443ebea198

Nowa elektrociepłownia w Radlinie gotowa do pracy.

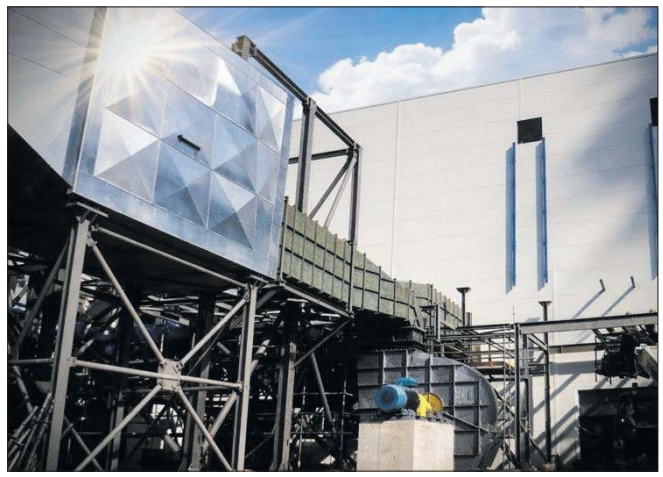
RADLIN Nowy blok energetyczny w Radlinie został podłączony do krajowej sieci elektroenergetycznej. JSW Koks informuje o osiągnięciu gotowości operacyjnej i przejściu do kolejnego etapu projektu Elektrociepłowni Radlin.

W miniony wtorek (18.02.) JSW KOKS S.A. poinformowała o zsynchronizowaniu nowego bloku energetycznego w Radlinie z krajową siecią elektroenergetyczną. Oznacza to uzyskanie statusu projektu funkcjonującego oraz potwierdzenie stabilnej pracy instalacji. Spółka wskazuje, że inwestycja jest gotowa do rozpoczęcia fazy operacyjnej.

Wykorzystanie gazu koksowniczego zamiast strat

Projekt Elektrociepłowni Radlin zakłada zagospodarowanie nadmiarowego gazu koksowniczego powstającego w procesie produkcji koksu w Koksowni Radlin. Jak podaje spółka, zamiast niewykorzystanego potencjału energetycznego, gaz staje się źródłem energii elektrycznej i ciepła.

– Osiągnięcie gotowości operacyjnej Elektrociepłowni Radlin to jeden z najważniejszych momentów w ostatnich latach dla JSW KOKS S.A. To dowód, że potrafimy skutecznie realizować złożone, strategiczne projekty energetyczne, łącząc odpowiedzialność środowiskową z twardą efektywnością przemysłową. Ta inwestycja będzie pracować nie tylko na wyniki JSW KOKS S.A., ale także na bezpieczeństwo regionu i komfort mieszkańców. Dla nas to nie jest finał, lecz początek nowego etapu – etapu odpowiedzialnej, nowoczesnej energetyki opartej na realnych rozwiązaniach, a nie deklaracjach – podkreśla Jacek Albrecht, p.o. Prezesa Zarządu JSW KOKS S.A.



Nowy blok energetyczny w Radlinie osiągnął gotowość operacyjną. Spółka zakończyła kluczowy etap inwestycji.

Parametry nowego bloku

Nowy blok kogeneracyjny w Elektrociepłowni Radlin produkuje jednocześnie energię elektryczną i ciepło z tego samego paliwa. Instalacja zapewnia:

- produkcję ciepła o mocy 37 MWt,
- wytwarzanie energii elektrycznej o mocy 32 MWe,
- dostawy pary technologicznej na potrzeby procesu produkcyjnego koksowni.

Spółka wskazuje, że rozwiązanie ma poprawić efektywność wykorzystania zasobów oraz wpisuje się w cele dekarbonizacji i racjonalnego gospodarowania energią.

Ciepłociąg do KWK ROW Ruch Marcel

W ramach inwestycji zakończono również budowę ciepłociągu łączącego Elektrociepłownię Radlin z KWK ROW Ruch Marcel. Według informacji przekazanych przez spółkę otwiera to drogę do finalnych działań eksploatacyjnych całego systemu.

Docelowo projekt ma umożliwić stabilne zabezpieczenie dostaw ciepła dla miasta Radlin oraz wzmocnić infrastrukturę energetyczną regionu.

Kolejny etap mimo trudnych warunków

Zarząd spółki podkreśla, że realizacja projektu przebiegała w wymagających warunkach, w tym w sytuacji, w której znajduje się obecnie Grupa Kapitałowa JSW. Mimo to – jak zaznaczono w komunikacie – osiągnięto kolejny etap inwestycji, która ma służyć zarówno spółce, jak i mieszkańcom Radlina.

Inwestycja z gigantycznym opóźnieniem i lawinowym wzrostem kosztów

Przypomnijmy, inwestycję w Radlinie realizowała spółka Rafako z Raciborza. Umowa na budowę bloku energetycznego opalanego oczyszczonym gazem koksowniczym została podpisana w czerwcu 2019 roku. Początkowo koszty opiewały na kwotę 289 mln zł (netto). Rafako miało 29 miesięcy na wykonanie przedmiotu zamówienia. Później termin był wydłużany, a koszty realizacji inwestycji rosły. W toku kolejnych negocjacji modyfikowano również zakres zamówienia, co z kolei przekładało się na zwiększenie wynagrodzenia Rafako. W marcu 2022 r. mowa była o kwocie 447 mln zł. We wrześniu 2024 roku ówczesny zarząd JSW Koks zdecydował się odstąpić od mediacji z Rafako. Spór eskalował. JSW Koks wystawiło Rafako noty obciążeniowe na kwotę 117 mln zł. Utrata projektu w Radlinie przesądziła o upadku spółki z Raciborza. **(mad)**

Małe redakcje, duża rola.

1,5% dla Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych od lat wspiera media, które zawsze stają po stronie mieszkańców. Teraz samo prosi o wsparcie.

1,5%, które pilnuje spraw lokalnych

Kiedy w małym mieście coś przestaje działać, mieszkańcy często nie idą od razu do urzędu. Najpierw dzwonią do redakcji. Bo to media lokalne wiedzą, gdzie zapytać, co sprawdzić i kto powinien odpowiedzieć. I właśnie dlatego ich niezależność ma znaczenie.

Wiele lokalnych redakcji w Polsce wchodzi w skład Stowarzyszenia Gazet Lokalnych – organizacji, która od lat wspiera niezależnych wydawców gazet i portali lokalnych, szkoli ich, łączy i pomaga im funkcjonować bez uzależnienia od lokalnej władzy.

To nie są pieniądze „dla nas”

Przekazując 1,5% podatku na SGL, nie finansują Państwo dziennikarzy, redakcji ani konkretnego portalu.

Te środki nie trafiają do lokalnych mediów.

Są przeznaczone na działalność Stowarzyszenia Gazet Lokalnych: szkolenia, wsparcie prawne i organizacyjne, rozwój cyfrowy, reprezentowanie wydawców i obronę standardów niezależnego dziennikarstwa. Dzięki temu lokalne media mogą dalej robić swoją pracę – także wtedy, gdy jest to niewygodne.



FOT. SGL

Grupa wydawców gazet lokalnych, należących do SGL

Dlaczego to ma znaczenie?

Media lokalne to nie tylko informacje. To pamięć miejsca, kontrola władzy i realny głos mieszkańców. To tam trafiają sprawy, które nie zainteresują ogólnopolskich serwisów, ale dla lokalnej społeczności są kluczowe.

SGL zrzesza dziś niemalże 60 wydawców gazet i portali z całej Polski. W pojedynkę niewiele mogą. Razem są partnerem do rozmów i realnym uczestnikiem debaty o przyszłości mediów lokalnych.

Jak wesprzeć?

W rocznym rozliczeniu PIT wystarczy wpisać:

KRS: 0000090214

To niewielki gest, który wzmacnia coś bardzo konkretnego: niezależne media tam, gdzie zaczyna się codzienne życie.

(red)

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 24.02.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2026 r. Z wykazem tym można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: **www.gorzyce.pl** oraz **bip.gorzyce.pl**

eprasa.pl 443ebea198

Nowe władze w OSP Turza Śląska. Piotr Lubszczyk zastąpił Iwonę Wajsman

TURZA ŚL. W niedzielę, 15 lutego odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w jednostce OSP Turza Śląska. Ciekawostką jest zmiana na stanowisku prezesa jednostki.

W tym roku w jednostkach OSP na terenie całego kraju wybierane są nowe władze - zarządy i komisje rewizyjne. Po wyborach w jednostkach będą wybierane władze Związku OSP RP czyli zarządy gminne (miejsko-gminne), powiatowe, wojewódzkie i krajowe.

Każde zebranie jest okazją do podsumowań i przedstawienia planów na kolejny rok oraz całą kadencję, która trwa 5 lat. Podczas zebrania osoby funkcyjne jak prezes, naczelnik czy skarbnik przedstawiają swoje sprawozdania z działalności. Później trwa dyskusja.

W jednostce OSP Turza Śląska doszło do bardzo poważnych zmian. Dotychczasową prezes Iwonę Wajsman, która pełniła tę funkcję od 11 lat zastąpił Piotr Lubszczyk, radny gminy Gorzyce i członek struktur gminnych i powiatowych związku OSP. Iwona Wajsman jest radną - wiceprzewodniczącą rady powiatu wodzisławskiego. Mandat uzyskała z listy Wspólnoty Samorządowej z okręgu Gorzyce. Lubszczyk w radzie gminy należy do nieformalnej koalicji popierającej wójta Daniela Jakubczyka. Lubszczyk uzyskał mandat z listy WS, w radzie pełni funkcję przewodniczącego komisji budżetu i ochrony środowiska.

Strażacy z OSP Turza Śląska podziękowali odchodzącej prezes. - Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do ustępującej Pani Prezes Iwona Wajsman za 11 lat pełnej zaangażowania i oddania pracy na rzecz naszej jednostki. Dziękujemy za poświęcony czas, serce włożone w rozwój OSP, troskę oraz nieustanne dbanie o dobro naszej strażackiej rodziny. Dzięki Pani determinacji i konsekwencji mogliśmy się rozwijać oraz realizować kolejne ambitne cele. Był to czas wielu wyzwań, intensywnej pracy organizacyjnej, dbałości o sprawy formalne, finansowe i sprzętowe, ale przede wszystkim troski o druhny i druhów oraz dobro naszej jednostki. Dziękujemy za poświęcony czas, energię, cierpliwość i serce włożone w służbę na rzecz OSP Turza Śląska - napisali strażacy z OSP Turza Śląska na swoim Facebooku.

O komentarz poprosiliśmy też Iwonę Wajsman. - Nie ukrywam, że jest mi żal, że moja przygoda na stanowisku prezesa OSP Turza Śląska dobiegła końca. 11 lat, to naprawdę długi okres czasu. Ale taka była wola Jednostki i na zebraniu, strażacy zadecydowali, że przyszedł czas na zmiany. Oddałam tej Jednostce całe swoje serce, pełne zaangażowanie i myślę, że pod względem poprawy bezpieczeństwa, zrobiłam dla turskiej społeczności - wszystko co mogłam. Jest nowy wóz strażacki... Jest nowy specjalistyczny sprzęt... Jest nowe umundurowanie bojowe, żeby strażacy byli bezpieczni... Jest nowa remiza... Tego wszystkiego nie dałoby się osiągnąć, bez życzliwości i pomocy mieszkańców, a także wielu osób, których nie sposób wymienić. Szczególne podziękowania należą się władzom Gminy Gorzyce, z Wójtem Danielem Jakubczykiem na czele. To dzięki ich wsparciu i przychylności, Jednostka ma się czym pochwalić. Z całego serca dziękuję Wszystkim, z którymi było mi dane współpracować przez te 11 lat - przede wszystkim całej społeczności strażackiej. To był cudowny czas, choć niejednokrotnie bardzo wymagający. Mam nadzieję, że zapisałam się na jednej z wielu kartek historii Jednostki OSP Turza Śląska, jako Dobry Prezes - napisała Iwona Wajsman w przesłanym do nas komentarzu.



FOTO: AGNIESZKA KAŹMIERCZAK

Iwona Wajsman i Piotr Lubszczyk

W skład zarządu weszli jeszcze Jakub Jeromin (naczelnik), Tomasz Cykowski (zastępca naczelnika), Robert Kura (skarbnik), Marta Albin (sekretarz).

(FK)

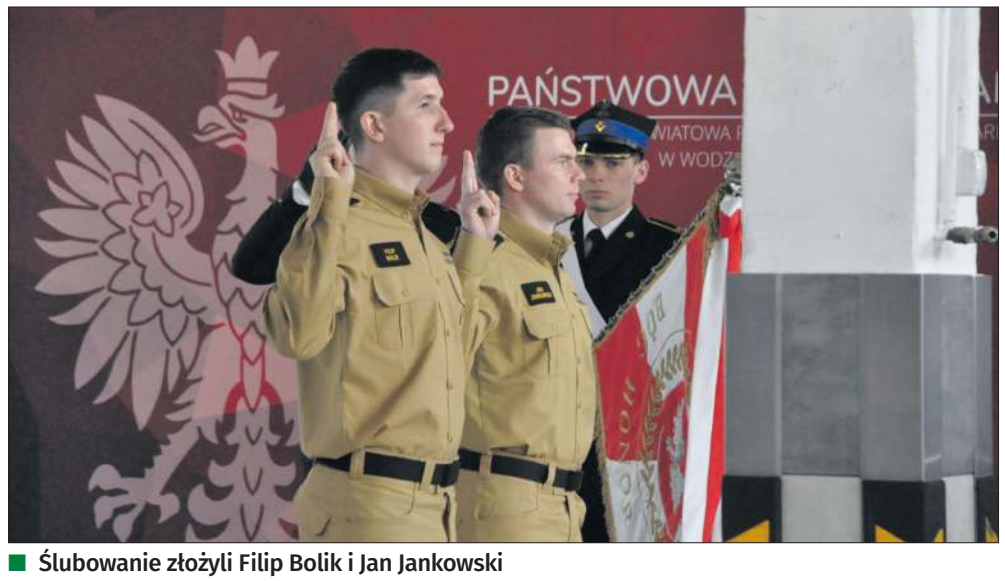
Rok 2025 w PSP Wodzisław Śląski - statystyki, sprzęt i nowe ślubowania

WODZISŁAW ŚL. W czwartek, 19 lutego w wodzisławskiej komendzie PSP odbyła się narada roczna podsumowująca działania strażaków w roku 2025. Naradę poprzedziła uroczystość, podczas której nastąpiło złożenie ślubowania przez dwóch nowych funkcjonariuszy.

Ślubowanie złożyli Filip Bolik i Jan Jankowski. Po zakończeniu uroczystej zbiórki odbyła się narada, podczas której komendant powiatowy Jacek Filas zaprezentował dane z działalności komendy w roku ubiegłym, z uwzględnieniem ilości i rodzaju podejmowanych działań przez strażaków z podległych jednostek ratowniczo-gaśniczych oraz jednostek ochotniczych straży pożarnych. Ponadto, przedstawił również zagadnienia z działalności operacyjno-szkoleniowej, logistycznej, kontrolno-rozpoznawczej, działalności w ramach prewencji społecznej a także współpracy z OSP.



Komendant Powiatowy PSP Jacek Filas podsumował działalność jednostek ochrony przeciwpożarowej w 2025 r.



Ślubowanie złożyli Filip Bolik i Jan Jankowski

Komendant podziękował funkcjonariuszom i pracownikom za służbę. Łącznie wodzisławscy strażacy w 2025 roku wyjeżdżali do zdarzeń 1192 razy, w tym do 251 pożarów, 788 miejscowych zagrożeń oraz do 153 alarmów fałszywych. W Wodzisławskiej komendzie pracują 104 osoby (5 pracowników cywilnych i 99 funkcjonariuszy). W JRG Wodzisław Śląski pracuje 41 osób, w JRG Rydułtowy również 41 osób. 17 funkcjonariuszy pracuje na różnych stanowiskach w komendzie.

Komendant zwrócił również uwagę na działalność i zaangażowanie jednostek OSP. Po naradzie, w garażu jednostki ratowniczo-gaśniczej w Wodzisławiu Śląskim miała miejsce prezentacja sprzętu ratowniczego.

(FK)

eprasa.pl 443ebea198

To wiadomość, na którą czekali kierowcy.

Wiadomo, kiedy A4 z Katowic do Krakowa stanie się darmowa

KRAJ To dzień, na który czekają kierowcy. Darmowa autostrada A4 z Katowic do Krakowa ma stać się faktem już w przyszłym roku. Obecnie przejazd 61-kilometrowego odcinka kosztuje 34 zł. Po wygaśnięciu koncesji odcinek przejdzie w zarząd państwowy i stanie się bezpłatny dla samochodów osobowych i motocykli.

Rozbudowa A4 na Śląsku i w Małopolsce

Autostrada A4 nie tylko stanie się darmowa na odcinku Kraków–Katowice. Na tym, a także na dłuższym fragmencie, kierowcy zyskają dodatkowe pasy ruchu. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje o rozbudowie A4 w województwach śląskim i małopolskim, obejmującej docelowo niemal 120 km. – Zrealizujemy inwestycję, która zmieni sposób funkcjonowania autostrady: poszerzymy jezdnie, przebudujemy węzły, unowocześnimy obiekty inżynierskie oraz przygotujemy całą infrastrukturę do rosnących potoków ruchu – zapowiada GDDKiA.

Aneksy do Programów Inwestycji (PI), obejmujące etap przygotowawczy, zostały już uzgodnione przez Ministerstwo Infrastruktury, określając nowe systemy realizacji i podział przedsięwzięcia na odcinki.

– Dla obu województw, śląskiego i małopolskiego, przyjęliśmy te same priorytety: utrzymanie przejezdności w trakcie robót oraz skrócenie procesu przygotowawczego, tak aby kierowcy jak najszybciej odczuli poprawę – informuje GDDKiA.

Pierwotny Program Inwestycji obejmował przygotowanie dokumentacji na dobudowę dodatkowego pasa ruchu na odcinku od granicy województwa opolskiego i śląskiego do węzła Murckowska. W wyniku uzgodnionego aneksu do PI ten fragment A4 został wydłużony do węzła Brzęczkowice i obecnie ma 69,3 km długości. Ponadto zmieniono system realizacji z formuły „Projektuj i buduj" na tradycyjny. Dzięki temu, jak podkreślają drogowcy, wykonane zostanie pełne przygotowanie projektowe i zapewniona spójność rozwiązań z układem drogowym aglomeracji śląskiej.

– Dla fragmentu od granicy woj. opolskiego do węzła Gliwice Sośnica potwierdzimy konieczność rozbudowy po uzyskaniu wyników Generalnego Pomiaru Ruchu (GPR) 2025. Z kolei dla odcinka Gliwice Sośnica – Brzęczkowice rozpoczniemy prace od symulacji ruchu, tak aby zoptymalizować powiązania z miejskim układem drogowym i tam, gdzie to zasadne, ograniczyć zakres interwencji na węzłach. Ogłoszenie przetargu na opracowanie analiz ruchowych planujemy w pierwszym kwartale 2026 r. i będzie to ponowne postępowanie, ponieważ w pierwotnym przetargu złożone oferty przekroczyły nasz budżet – precyzuje GDDKiA.

34 zł za 61 km. W przyszłym roku to się zmieni

Przypomnijmy, że Autostrada A4 to najdłuższa autostrada w Polsce. Przebiega przez pięć województw i w całości stanowi część europejskiego korytarza transportowego łączącego Morze Północne i Bałtyk z Ukrainą. To właśnie na niej powstał pierwszy koncesyjny odcinek autostrady w Polsce – Katowice–Kraków. Jak zapowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, po wygaśnięciu koncesji 15 marca przyszłego roku trasa przejdzie w zarząd państwowy i stanie się bezpłatna dla pojazdów lekkich do 3,5 tony, czyli samochodów osobowych i motocykli.

Dziś kierowcy aut osobowych płacą za przejazd z Katowic do Krakowa 17 zł na każdej z dwóch bramek – w Mysłowicach i Balicach – co łącznie daje 34 zł za pokonanie 61 km trasy. Pojazdy z przyczepami i mniejsze ciężarówki (trzy osie) płacą 30 zł za każdą bramkę, czyli 60 zł w jedną stronę. Jak poinformował zarządca odcinka, Stalexport Autostrada Małopolska, od 1 kwietnia tego roku stawki wzrosną: dla pierwszej kategorii do 18 zł, a dla drugiej do 33 zł za przejazd przez jeden punkt poboru opłat.

Ponad 100 tysięcy pojazdów dziennie

Według danych z Generalnego Pomiaru Ruchu 2020/2021 przez odcinek A4 w Katowicach przejeżdża średnio ponad 105 tys. pojazdów na dobę, a między Katowicami a Balicami – od 40 do 75 tys. Najnowsze wyniki GPR 2025 mają być znane w drugiej połowie roku i posłużą do dalszych prac projektowych.

(mad)

Czy związki działały na szkodę JSW? Prokuratura sprawdza, ilu faktycznie skupiały pracowników

REGION Prokuratura Okręgowa w Gliwicach prowadzi śledztwo w sprawie podejrzenia oszustwa na szkodę Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA. Chodzi o działalność związków, które w latach 2016-2025 mogły zawyżać liczbę zrzeszonych pracowników.

Czego dokładnie dotyczy śledztwo prokuratury? - Prokuratura Okręgowa w Gliwicach prowadzi śledztwo w sprawie wprowadzania w błąd co do faktycznej liczby członków związków zawodowych, podających się za zakładowe organizacje związkowe, działające w Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A., poświadczanie nieprawdy w dokumentach, w tym składanych w ramach postępowań sądowych, dotyczących faktycznej liczby członków związku oraz jej statusu jako zakładowej organizacji związkowej i doprowadzenia w ten sposób do oddelegowania działaczy związkowych ze zwolnieniem ich z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, co wyrządziło Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A. z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju szkodę finansową w wielkich rozmiarach w kwocie przekraczającej 16 500 000,00 zł., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 4 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 § 1 k.k. oraz o czyn z art. 296 § 3 k.k. tj. niedopełnienia obowiązków oraz nadużycia uprawnień w odniesieniu do osób zobowiązanych na podstawie przepisu ustawy oraz umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju w związku tymi nieprawidłowościami - przekazuje Agnieszka Bukowska, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.



FOTO: ARCH. JSW

Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, śledztwo prokuratury skupia się wokół Solidarności oraz ZZG JSW

Dla oddelegowania jednego członka związku zawodowego ze zwolnieniem z obowiązku świadczenia pracy, związek musi zrzeszać 150 osób. Aby dwie osoby mogły być oddelegowane, liczebność związku musi wynosić minimum 500 osób, a 1000 zrzeszonych członków pozwala na oddelegowanie trzech działaczy. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, śledztwo prokuratury skupia się wokół Solidarności oraz ZZG JSW, choć rzecznik prokuratury nie mówi o tym wprost. - Postępowanie pozostaje w fazie in rem, nikomu nie postawiono zarzutów. Z uwagi na tajemnicę śledztwa i jego dobro aktualnie nie jest możliwe udzielenie szczegółowych informacji o jego przedmiocie - wyjaśnia Agnieszka Bukowska.

(ska)

eprasa.pl 443ebea198

Uczcili Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej



FOTO: KAROL FIEROCH

14 lutego w Wodzisławiu Śląskim zorganizowano obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej z udziałem wojska i pocztów sztandarowych.

WODZISŁAW ŚL.
Msza święta, wojskowa asysta honorowa, złożenie kwiatów i wystawa biogramów – w Wodzisławiu Śląskim uczczono pamięć żołnierzy Armii Krajowej.

Msza święta i asysta wojskowa

Okolicznościowa msza święta została odprawiona o godz. 10.00 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Liturgii przewodniczył proboszcz parafii ks. Zbigniew Pilecki. W uroczystościach uczestniczył pododdział 13 Śląskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej z Gliwic pod dowództwem podporucznika Arkadiusza Szydłowskiego.

Sztandar Rybnickiego Inspektoratu Armii Krajowej dzierżył chorąży Bogumił Dawid w asyście Magdaleny Stuchlik i Zuzanny Czai. Oprawę muzyczną zapewnił Chór im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic pod dyrekcją Donaty Miłowskiej. Nad całością wydarzenia czuwała prezes stowarzyszenia Krystyna Dawid.

Złożenie kwiatów i zniczy

Po zakończeniu mszy uczestnicy zgromadzili się przy stojącym obok kościoła Krzyżu Misyjnym, gdzie umieszczono biało-czerwoną tablicę ze znakiem orła Armii Krajowej. W tym miejscu żołnierze objęli posterunek honorowy, a po obu stronach krzyża ustawiły się poczty sztandarowe.

Odśpiewano hymn państwowy. Następnie prezes Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej w Wodzisławiu Śląskim Antoni Krzyżak złożył pod krzyżem wiązankę biało-czerwonych kwiatów, a Izabela Kwiatkowska zapaliła znicz pamięci. Kolejnym punktem uroczystości było przejście na grób dowódcy wodzisławskiej II Kompanii Armii Krajowej, Emila Krzyżaka ps. „Grytka". Żołnierze zaciągnęli tam wartę honorową, a w obecności pocztów sztandarowych złożono kwiaty i zapalono symboliczny znicz.



Oprawę muzyczną zapewnił Chór im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic pod dyrekcją Donaty Miłowskiej

Wystawa biogramów

Na placu przed kościołem przygotowano wystawę biogramów dowódców wodzisławskiego batalionu Armii Krajowej. Po jej prezentacji uroczystości zakończono. Obchody były wyrazem pamięci o żołnierzach Armii Krajowej działających na terenie regionu.

(żet)

Wspólna zabawa bez barier. Karnawałowe spotkanie osób z niepełnosprawnościami

POWIAT Około 200 osób wzięło udział w integracyjnym karnawałowym balu maskowym osób z niepełnosprawnościami, który odbył się w Wodzisławiu Śląskim. wydarzenie po raz kolejny zgromadziło mieszkańców powiatu wokół idei wspólnej zabawy i integracji.



FOTO: STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚL.

W wydarzeniu udział wzięło prawie 200 osób

Radość i wspólna zabawa

Bal organizowany jest od lat z myślą o osobach z niepełnosprawnościami, ale jego idea wykracza poza samą zabawę – promuje otwartość, równość i wspólne uczestnictwo wszystkich gości w wydarzeniach społecznych.

W hotelowych salach uczestnicy mogli tańczyć, bawić się i integrować w przestrzeni przygotowanej tak, aby każdy czuł się swobodnie i mógł brać udział w atrakcjach bez barier.

Bogaty program i kreatywne kostiumy

Uczestnicy pojawili się w kolorowych maskach i kostiumach, prezentując pomysłowe przebrania inspirowane postaciami bajkowymi, historycznymi oraz fantastycznymi kreacjami.

W programie imprezy znalazły się:

- wspólne zabawy taneczne,
- konkurs na najciekawsze przebranie oceniane pod kątem kreatywności i pomysłowości,
- występy artystyczne,
- słodki poczęstunek dla uczestników.

Bal był nie tylko okazją do tańca, lecz także do rozmów, budowania relacji i wspólnego świętowania.

Integracja i wsparcie

W tegorocznej edycji imprezy udział wzięło około 200 osób – byli to podopieczni powiatowych ośrodków wspierających osoby z niepełnosprawnościami, członkowie stowarzyszeń oraz uczestnicy indywidualni.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie stanowi ważny element lokalnego kalendarza i jest jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów roku, ponieważ wzmacnia poczucie wspólnoty, daje radość z wspólnej zabawy i sprzyja budowaniu pozytywnych relacji międzyludzkich.

(FK)

eprasa.pl 443ebea198

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10 MAJA 2026



Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie,
woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski! Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!

WSPÓŁORGANIZATOR

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 443ebea198



XXI Ekowystawa Dom i Ogród Przyjazne Środowisku to wydarzenie łączące targi branżowe z ciekawą rozrywką. Dotychczasowe edycje każdorazowo przyciągały kilkadziesiąt tysięcy osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami i produktami związanymi z domem i technologiami grzewczymi. Wystawcy będą mogli zaprezentować swoje produkty i usługi szerokiemu gronu odbiorców, w tym osobom indywidualnym, firmom oraz instytucjom, które poszukują nowoczesnych rozwiązań w zakresie budownictwa, wyposażenia wnętrz, technologii grzewczych i ogrodów.

Dlaczego warto zainwestować w stoisko na XXI Ekowystawie Dom i Ogród Przyjazne Środowisku?

Udział w targach to niepowtarzalna okazja do bezpośredniego kontaktu z klientami, wyróżnienia firmy na tle konkurencji, nawiązania relacji z partnerami biznesowymi.

1. Dotrzyj do szerokiego grona klientów i zwiększ sprzedaż

Ekowystawa przyciągała dotąd **ponad 30 000 odwiedzających**, w tym osoby indywidualne, właścicieli firm i instytucji publicznych, które **szukają ekologicznych** rozwiązań do domów, ogrodów i przedsiębiorstw. Dzięki stoisku masz szansę dotrzeć do nowych klientów, którzy szukają produktów i usług, a także możliwość prezentacji produktów na żywo i bezpośredniej interakcji z potencjalnymi klientami.

2. Buduj prestiż i wizerunek swojej firmy

Udział w XXI Ekowystawie to doskonała okazja do **wzmocnienia wizerunku**, jako lidera innowacyjnych rozwiązań przyjaznych dla środowiska. Udział w tym wydarzeniu pozwala na **pozycjonowanie marki** jako odpowiedzialnej ekologicznie i zaawansowanej technologicznie.

3. Networking i nawiązanie cennych kontaktów

Targi to idealna przestrzeń do budowania relacji biznesowych. Zyskujesz możliwość spotkania się z potencjalnymi partnerami, dystrybutorami oraz **liderami branży**. Udział w wydarzeniu to także szansa na wspólne projekty, które mogą rozwijać Twój biznes w przyszłości.

4. Bezpośrednia interakcja z klientami

Dzięki stoisku na XXI Ekowystawie masz możliwość bezpośredniego **zaprezentowania swoich produktów** i usług, co daje przewagę nad konkurencją. Klienci mogą obejrzeć Twoje rozwiązania, zadawać pytania, a także wyrazić swoje opinie, co pozwoli Ci lepiej dostosować ofertę do ich potrzeb.



5. Promocja i widoczność przed, w trakcie i po targach

Nasza strategia promocji wydarzenia obejmuje **szeroką kampanię** marketingową w mediach społecznościowych, prasie i w naszych portalach informacyjnych. Jako wystawca zyskasz **dodatkową promocję** swojej firmy w materiałach promujących targi oraz na stronach wydarzenia.

6. Dostęp do specjalistów i innowacji

XXI Ekowystawa to także platforma do zapoznania się z nowinkami w branży budownictwa, ogrodnictwa i ekologicznych rozwiązań grzewczych. Wystawcy mają również okazję **nawiązać współpracę z ekspertami w swoich branżach**.

Napisz do nas na **ekowystawa@nowiny.pl** i zgłoś swój udział w targach

eprasa.pl 443ebea198

A. Skowron: Emocje w sprawie hałd są zrozumiałe, ale nie zamiatamy problemu pod dywan

Red. – Styczniowa sesja Rady Powiatu poświęcona ochronie powietrza i problemowi hałd trwała wiele godzin. Czy długość i emocje podczas tej debaty zaskoczyły Zarząd i Radę Powiatu?

Arkadiusz Skowron. – Problem hałd i jakości powietrza to nie jest temat nowy ani prosty. To spuścizna wielopokoleniowa, efekt wieloletnich zaniedbań, decyzji podejmowanych dekady temu, często bez uwzględniania zdrowia i komfortu mieszkańców. Tak wiele dekad działały kolejne kopalnie czy spółki górnicze. Dzisiaj niestety odczuwamy tego efekty. Nie da się tego rozwiązać jedną decyzją ani jednym spotkaniem. Dlatego bardzo poważnie podeszliśmy do tematu i uznaliśmy, że potrzebna jest specjalna, merytoryczna sesja, a nie kolejna symboliczna dyskusja. Duży wpływ na tą decyzję niewątpliwie miała też potrzeba mieszkańców, by w jednym miejscu o jednym czasie móc porozmawiać ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w rozwiązanie problemu.

– Ośmiogodzinna debata podczas sesji pokazuje złożoność tego tematu, ale i jego znaczenie dla mieszkańców. Może należało zacząć rozmawiać o problemie dużo wcześniej?

– I Ja uważam, że to, iż sesja trwała tak długo, jest najlepszym dowodem na to, że była ona po prostu potrzebna. To nie był temat, który można zamknąć w godzinę czy dwie. To jest problem, który narastał przez dziesięciolecia, a skutki tych zaniedbań mieszkańcy odczuwają codziennie – oddychając tym samym powietrzem, żyjąc w pobliżu hałd, mierząc się z pyłem, zapachami i obawą o zdrowie.

Najważniejsze jest jednak to, że po raz pierwszy udało się doprowadzić do sytuacji, w której wszystkie kluczowe podmioty znalazły się w jednym miejscu i zaczęły rozmawiać nie tylko między sobą, ale przede wszystkim bezpośrednio z mieszkańcami. To była rozmowa o tym, jak realnie rozwiązać problem, jakie są ograniczenia, jakie są możliwości i co trzeba zrobić, żeby proces naprawy był skuteczny.

Dla mnie osobiście oraz dla moich kolegów i koleżanek z Zarządu Powiatu to jest kierunek oczywisty: nie zamiatać problemów pod dywan, tylko stwarzać przestrzeń do dialogu, naciskać na działania i doprowadzać do współpracy wszystkich stron. Bo tylko wtedy można osiągnąć efekt.

– Czy fakt, że w tej sesji wzięli udział przedstawiciele tylu instytucji i organizacji oznacza, że chcą one współpracować w tej sprawie, czy wręcz przeciwnie, jest tyle rozbieżnych interesów?

– Udział wzięli eksperci, przedstawiciele administracji rządowej, samorządowej różnego szczebla, spółek górniczych, instytucji ochrony środowiska, organizacji społecznych, ekspertów, a przede wszystkim mieszkańcy. I to był właśnie jeden z kluczowych elementów tej sesji. Problem hałd nie leży w kompetencjach jednego urzędu czy jednej instytucji. Wymaga współpracy wielu podmiotów, często o zupełnie różnych zadaniach i narzędziach. Ta sesja była miejscem, gdzie wszyscy mogli się spotkać, wymienić argumenty, także emocjonalne – i to jest wartość.Tu użyję takiego obrazowego porównania: problem hałd można porównać do ciężko chorego pacjenta. Starostwo w tej sytuacji musi zachowywać się jak lekarz. Z jednej strony trzeba podjąć leczenie długofalowe, bo to nie jest przeziębienie, tylko choroba przewlekła. Z drugiej – nie można zastosować terapii szokowej, która w krótkim czasie „zabije pacjenta", czyli spowoduje jeszcze większe uciążliwości dla mieszkańców. Bo pacjent, czyli górnictwo, nie przeżyje, a problem hałd zostanie. O skutkach społecznych zamknięcia kopalń nie wspomnę. Dlatego w tym procesie leczenia niezbędna jest fachowa współpraca z wieloma podmiotami – jak z wyspecjalizowanymi ośrodkami zdrowia. Każdy ma inne kompetencje, wiedzę, sprzęt i doświadczenie.

– Czy Zarząd Powiatu był zaskoczony skalą emocji i oburzenia mieszkańców, które widać było podczas sesji?

– Emocje są całkowicie zrozumiałe. Jeżeli przez lata ktoś żyje w cieniu hałdy, oddycha zanieczyszczonym powietrzem, czuje się ignorowany, to frustracja jest naturalna. Ostatnie wydarzenia na hałdach tylko dolały oliwy do ognia. Chcę jasno podkreślić: Zarząd i Rada Powiatu stały i stoją po stronie mieszkańców. Naszym zadaniem nie jest łagodzenie problemu wizerunkowo, tylko realne działanie. Ale musimy to robić odpowiedzialnie.

– Emocji nie było za to w wystąpieniach ekspertów. Były fakty, ale często prezentowane dość hermetycznym językiem, nie zawsze zrozumiałym dla przeciętnego odbiorcy. Bierzecie pod uwagę także ich stanowisko?

– To było niezwykle ważne i bardzo się cieszę, że w sesji uczestniczyli również naukowcy i eksperci, którzy na co dzień prowadzą badania na uczelniach i zajmują się tematyką ochrony środowiska, jakości powietrza czy oddziaływania hałd.

Bo my wszyscy mamy swoje doświadczenia – mieszkańcy mają doświadczenie życia obok hałd, samorządy mają doświadczenie administracyjne, a spółki przemysłowe mają doświadczenie techniczne. Natomiast naukowcy wnoszą coś bezcennego: wiedzę opartą na faktach, badaniach i danych.

W tym „procesie leczenia", o którym mówiliśmy, eksperci są jak specjaliści w szpitalu – diagnozują, oceniają ryzyko, wskazują skuteczne rozwiązania i ostrzegają przed działaniami, które mogłyby przynieść więcej szkody niż pożytku.

Dlatego ich obecność była dla nas nie tylko wartością, ale wręcz potwierdzeniem, że temat został potraktowany poważnie i kompleksowo.

– W jaki sposób Zarząd Powiatu chce przekonać ludzi, że rzeczywiście traktuje ten temat poważnie?

– Wystarczy spojrzeć na nasz działania dotyczące hałd w Rydułtowach, Radlinie i Pszowie. Ciągle rozmawiamy z włodarzami miast. Współpracujemy też z parlamentarzystami, czego dowodem jest chociażby obecność na sesji senatora Henryka Siedlaczka oraz posłów: Gabrieli Lenartowicz, Krzysztofa Gadowskiego i Marka Krząkały. Monitorowanie sytuacji, presja administracyjna, nakładanie na firmy bezprecedensowych obowiązków i skrócenie obowiązywania zezwoleń, a także stały nadzór – to są działania, które nie dzieją się same. One wymagają determinacji, czasu i konsekwencji. Ta sesja była kolejnym elementem tej pracy, a nie jej początkiem ani końcem.

– Jakiej pomocy oczekujecie od parlamentarzystów?

– Chcę wyraźnie podziękować parlamentarzystom za obecność, za zaangażowanie i za złożone deklaracje współpracy. Bez wsparcia na poziomie krajowym – legislacyjnym i finansowym – samorządy mają ograniczone możliwości. Ta współpraca jest niezbędna, jeśli chcemy realnie rozwiązać problemy mieszkańców, a nie tylko nimi zarządzać. Parlamentarzyści mają też pewien wpływ na podejście do tematu ze strony spółek górniczych, które są sprawcami problemu hałd. Dzisiaj widzimy ze strony SRK czy PGG zupełnie inne nastawienie w komunikacji z mieszkańcami czy samorządami niż jeszcze parę lat temu.

– Hałdy to ważny, ale przecież nie jedyny problem związany z jakością powietrza w powiecie…

– Hałdy są bardzo widoczne i bardzo uciążliwe, ale podczas sesji jasno wybrzmiało, że generalnie żyjemy w miejscu o złej jakości powietrza. Dawny Rybnicki Okręg Węglowy, obok GOP, jest jednym z regionów kraju o największej ilości odpadów poprzemysłowych w Polsce. Z drugiej strony wciąż jednak mamy niską emisję, piece pozaklasowe, ogrzewanie złej jakości paliwami itp. To wszystko nadal ma ogromny wpływ na jakość powietrza w powiecie. Dlatego na poziomie samorządów podchodzimy do tematu jego ochrony kompleksowo. Hałdy są ważnym elementem, ale nie jedynym. I dokładnie taką politykę będzie prowadził Zarząd Powiatu – odpowiedzialną, długofalową i po stronie mieszkańców.

– Czy z burzliwej sesji na temat hałdy wynikają jakieś konkretne wnioski i dalsze działania czy na dyskusjach się skończy?

– Ta sesja nie była tylko dyskusją – ona miała przynieść konkretne wnioski. I tak się stało. Dla mnie najważniejsze jest to, że z rozmów z mieszkańcami, ekspertami oraz przedstawicielami instytucji wyłoniło się kilka bardzo konkretnych kierunków dalszych działań.

Po pierwsze, pojawiła się wyraźna potrzeba zakupienia dodatkowego ambulansu pomiarowego dla Śląskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach, czyli de facto jedynej policji środowiskowej w naszym kraju. Taki mobilny sprzęt pomiarowy pozwoliłby skuteczniej monitorować jakość powietrza w miejscach, gdzie jest największe zagęszczenie zabudowy mieszkaniowej i przemysłu, a także w rejonach, gdzie występują zapożarowane hałdy pokopalniane. Bez rzetelnych danych trudno skutecznie reagować, a mieszkańcy mają prawo do jasnej informacji, co dokładnie wdychają. Choć to nie nasze zadanie jako samorządu, ale wspólnymi siłami musimy się starać, aby WIOŚ miał odpowiedni sprzęt do realizacji swoich zadań.

Po drugie, usłyszeliśmy deklarację ze strony posła na Sejm RP pana Krzysztofa Gadowskiego na temat zamiaru organizacji spotkania roboczego z udziałem włodarzy gmin z terenu Powiatu Wodzisławskiego oraz przedstawicieli Polskiej Grupy Górniczej i Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Chodzi o to, aby wspólnie omówić już podjęte działania i to, co jeszcze trzeba zrobić w zakresie poprawy jakości powietrza – ze szczególnym uwzględnieniem prac prowadzonych na zapożarowanych hałdach w Rydułtowach, Radlinie i Pszowie.

I po trzecie – co także mocno wybrzmiało w głosach mieszkańców – konieczne jest rozpoczęcie rozmów zmierzających do wypracowania systemu odszkodowawczego i rekompensat dla mieszkańców bezpośrednio poszkodowanych przez to, co się dzieje na hałdach. Chodzi o odpowiedzialność przedsiębiorców górniczych za szkody związane z uciążliwościami środowiskowymi. Mówimy tu nie tylko o kwestiach formalnych, ale o realnym życiu ludzi: o spadku wartości nieruchomości, o konieczności częstszych remontów, o kosztach utrzymania budynków. Myślę, że w tym obszarze PGG powinna pójść drogą SRK, która wypracowała model systemu rekompensat lub odszkodowań dla mieszkańców.

To są tematy trudne, wymagające współpracy wielu stron, ale jako Zarząd Powiatu chcemy, aby ta sesja była początkiem konkretnych działań, a nie jednorazowym wydarzeniem.

Rozmawiał Szymon Kamczyk

eprasa.pl 443ebea198

Biogazownia w Niewiadomiu. SKO wyłączyło prezydenta Wodzisławia z postępowania

RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.
Sprawa biogazowni w rybnickim Niewiadomiu wchodzi w nowy etap. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach zdecydowało, że prezydent Wodzisławia Śląskiego, Mieczysław Kieca, nie będzie dalej prowadził postępowania środowiskowego. Dokumenty trafią teraz do Raciborza.

Dlaczego sprawą zajmował się Wodzisław Śląski

Postępowanie środowiskowe nie było prowadzone przez miasto Rybnik. Zgodnie z przepisami, w sytuacji gdy gmina jest jednocześnie stroną i inwestorem, nie może sama sobie wydawać decyzji administracyjnych. Z tego powodu jako organ prowadzący wyznaczony został Urząd Miasta w Wodzisławiu Śląskim, a decyzje w sprawie biogazowni należały do prezydenta tego miasta. To właśnie ten mechanizm stał się jednym z elementów sporu, który od miesięcy toczy się wokół planowanej inwestycji.

Wniosek stowarzyszenia i decyzja SKO

W styczniu Stowarzyszenie Niewiadom złożyło formalny wniosek o wyłączenie prezydenta Wodzisławia Śląskiego z prowadzenia postępowania. Organizacja, reprezentowana przez radcę prawnego Jakuba Pokoja z kancelarii Aventum, wskazywała na okoliczności, które jej zdaniem mogły uniemożliwiać wydanie obiektywnej decyzji środowiskowej. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach przychyliło się do tego wniosku. W postanowieniu kolegium wyłączyło Mieczysława Kiecę od załatwienia sprawy i wyznaczyło nowy organ do jej prowadzenia.

Sprawą zajmie się Racibórz

Zgodnie z decyzją SKO dalsze postępowanie administracyjne w sprawie decyzji środowiskowej dla biogazowni w Niewiadomiu poprowadzi teraz Jacek Wojciechowicz. Oznacza to formalną zmianę organu i konieczność przejęcia dokumentacji oraz kontynuowania procedury przez inny urząd.

Zmiana ta może wpłynąć na harmonogram całego postępowania i w praktyce oznacza jego wydłużenie.

Stowarzyszenie: to istotny zwrot w sprawie

O decyzji SKO Stowarzyszenie Niewiadom poinformowało w mediach społecznościowych. Jak podkreślono, wniosek został złożony w interesie lokalnej społeczności, a decyzja kolegium została odebrana jako potwierdzenie zgłaszanych wcześniej zastrzeżeń.



Zamiast Mieczysława Kiecy sprawą zajmie się Jacek Wojciechowicz

Przedstawiciele stowarzyszenia dziękowali członkom i sympatykom za wsparcie, wskazując, że postanowienie SKO stanowi istotny moment.

Rybnik czeka na decyzję

Do decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego odniósł się także prezydent Rybnika Piotr Kuczera. Jak podkreślił, miasto na tym etapie nie ma wpływu na dalszy bieg postępowania. - Będziemy czekać na decyzję Raciborza w tym wypadku. Jest kwestia czasu tylko i wyłącznie. Ja patrzę na inwestycję, która ma służyć wielu tysiącom mieszkańców. Jest jakiś protest pojedynczy i w Polsce przerabiamy to niestety notorycznie, że każda tego typu inwestycja jest oprotestowana. Skończy się to albo niewybudowaniem inwestycji, albo po niewybudowaniu zwiększoną wysokością opłat. Myślę, że trwają jakieś analizy i kwestia najbliższych dni pokaże, czy będziemy cokolwiek z tym robić. A właściwie, czy pan prezes podejmie jakieś działania, by wskazać inne miasto - powiedział włodarz Rybnika.

Spór trwa

Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego nie rozstrzyga o tym, czy biogazownia w Niewiadomiu powstanie. Dotyczy wyłącznie tego, kto będzie prowadził postępowanie administracyjne w sprawie decyzji środowiskowej. Pokazuje jednak, że konflikt wokół inwestycji wciąż się zaostrza i przenosi na kolejne szczeble procedur. Stowarzyszenie Niewiadom zapowiada dalsze działania.

Agnieszka Czerw

REKLAMA

karuzela

PODARUJ RADOŚĆ W DZIEŃ KOBIET



UL. TARGOWA 19, WODZISŁAW ŚLĄSKI

GODZINY OTWARCIA: 9:00-21:00

NAJWIĘKSZE CENTRUM HANDLOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

eprasa.pl 443ebea198

Od 1 marca nowe udogodnienia w rozkładzie jazdy Wodzisławskiej Komunikacji Powiatowej

POWIAT Już od 1 marca pasażerowie Wodzisławskiej Komunikacji Powiatowej skorzystają z kolejnych usprawnień w rozkładzie jazdy. Zgodnie z zapowiedzią wprowadzone zostaną korekty obejmujące zarówno przebieg wybranych linii, jak i godziny odjazdów poszczególnych kursów.

Więcej kursów i lepsza oferta przewozowa

Celem zmian jest przede wszystkim zwiększenie dostępności komunikacji, poprawa komfortu podróżowania oraz lepsze dopasowanie kursów do codziennych dojazdów do pracy i szkół.

W ramach korekty rozkładu jazdy zwiększona zostanie liczba kursów na kilku liniach, co przełoży się na większą elastyczność i wygodę dla pasażerów. Dotyczy to m.in. linii 31, 37, 38, 52 oraz 59.

Szczególnie istotne zmiany zaplanowano na linii 37, gdzie oprócz zwiększenia liczby kursów pojawią się także bardziej pojemne autobusy, a przejazd na terenie Wodzisławia Śląskiego zostanie skrócony.

Dodatkowo linia 38 zyska więcej kursów w soboty i niedziele, co ułatwi podróże weekendowe.

Nowe przystanki i lepsze skomunikowanie

Od 1 marca wprowadzone zostaną również udogodnienia w postaci nowych przystanków. Linia 32 zostanie uzupełniona o dodatkowy przystanek w Turzy Śląskiej w rejonie ul. Granicznej, natomiast przebieg linii nr 33 zostanie skorygowany. Autobusy na tej linii będą też obsługiwać w Wodzisławiu Śląskim nowy przystanek „Stadion Aleja" przy ul. Bogumińskiej.

Na linii 51 pojawi się przystanek „26 Marca szkoła", który zostanie lepiej skomunikowany z przystankiem „Bogumińska Cmentarz", co poprawi dostępność komunikacji w tej części miasta.

Nowy przystanek – „Połomia Malowiec" – powstanie także w Połomii na linii 53.

Sprawniejsze przejazdy i lepsza punktualność

W ramach korekty rozkładu wprowadzono również optymalizację czasów przejazdu i godzin odjazdów. Zmiany uwzględniają zgłaszane potrzeby pasażerów, o ile były możliwe do wdrożenia organizacyjnie i ekonomicznie.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Zmiany zostały przygotowane w oparciu o analizę funkcjonowania połączeń oraz zgłaszane potrzeby mieszkańców

Dodatkowo w rozkładzie zaplanowano większe rezerwy czasowe, które mają ograniczyć opóźnienia w godzinach największego natężenia ruchu.

Koordynacja kursów między liniami

Ważnym elementem zmian jest również lepsze dopasowanie połączeń pomiędzy liniami. Linia 41 zostanie skoordynowana z linią 42 (w godzinach popołudniowych) oraz linią 52, natomiast linia 52 będzie lepiej zsynchronizowana z linią 41 w rejonie Zawady i Kokoszyc.

Zmiany również na linii 59

Linia 59 zostanie znacząco wzmocniona – zwiększy się liczba kursów, a linia zostanie uruchomiona również w soboty, niedziele i święta. Dzięki temu poprawi się dostępność transportu dla osób dojeżdżających do zakładów pracy oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Szczegółowe rozkłady jazdy po zmianach dostępne są na stronie: www.rozklady.powiatwodzislawski.pl

(sqx)

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Mój rok urodzenia to 1990. Zatrudniłem się na kopalni w 2011 r., od początku pracowałem jako górnik - praca pod ziemią (po szkole górniczej). Wyliczone już mam 13 lat stażu pracy na dole, bez żadnych zwolnień itp. To same dniówki, zaliczane jako 1,5. W jakim wieku będę mógł przejść na emeryturę?

Obowiązujące przepisy przewidują 3 możliwości przejścia na emeryturę górniczą – bez względu na wiek, po ukończeniu wieku 50 lat oraz po ukończeniu wieku 55 lat. W każdym z tych wariantów określone są inne warunki stażowe, jakie trzeba spełnić, aby z danej możliwości skorzystać. Z emerytury bez względu na ukończony wiek można skorzystać pod warunkiem udokumentowania 25 lat pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią. Na emeryturę po ukończeniu wieku 50 lat można przejść pod warunkiem udokumentowania 25 lat pracy górniczej pod ziemią (łącznie z pracą równorzędną), w tym co najmniej 15 lat tzw. pracy pod ziemią. Natomiast w przypadku emerytury po ukończeniu 55 lat trzeba udokumentować 25 lat pracy górniczej pod ziemią (łącznie z pracą równorzędną), w tym co najmniej 10 lat pracy pod ziemią. W przypadku emerytury górniczej z wieku (czyli po ukończeniu 50 lub 55 lat), do wymaganego stażu 25 lat niektóre okresy zaliczane są w wymiarze półtorakrotnym – chodzi konkretnie o następujące okresy pracy: 1) w przodkach bezpośrednio przy urabianiu, ładowaniu i zwałowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących, transportujących i zwałujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych; 2) w drużynach ratowniczych. Nie ma takiej możliwości w przypadku emerytury bez względu na wiek. Zatem na emeryturę górniczą będzie Pan mógł przejść, jeśli spełni Pan opisane powyżej warunki.

Chciałbym się dowiedzieć jak to jest odnośnie dniówek zamiennych za sobotę tzw. „Z". Jestem zatrudniony na kopalni jako nadsztygar górniczy pod ziemią. Przykładowo, jeśli w miesiącu, w którym jest 20 dni roboczych dodatkowo przepracuję dwie soboty, za które wybiorę wolne w tygodniu w tym samym miesiącu, to czy cały miesiąc będzie zaliczony jako zjazdowy 1:1, czy będzie to miesiąc pracy tzw. równorzędnej?

W przypadku nadsztygara górniczego obowiązują różne zasady zaliczania okresów pracy pod ziemią, w zależności od tego, czy chodzi o emeryturę bez względu na wiek, czy z wieku (50 lub 55 lat). W przypadku emerytury z wieku (50 lub 55 lat) nadsztygar górniczy jest stanowiskiem pracy wymienionym w zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, bez konieczności analizy miesięcznych wykazów zjazdów. Zatem, jeśli nazwa zajmowanego przez Pana stanowiska będzie zgodna z powołanym wyżej zarządzeniem, to okres pracy na tym stanowisku zaliczymy jako okres pracy górniczej, bez konieczności analizy miesięcznych wykazów zjazdów. Natomiast do uzyskania emerytury bez względu na wiek należy udowodnić 25 lat pracy górniczej, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią. Stanowisko nadsztygara górniczego jest stanowiskiem dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń. Osoba zatrudniona na tym stanowisku może uzyskać prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek jeżeli udowodni co najmniej 25 lat pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią. W tym przypadku okres pracy górniczej uprawniający do emerytury górniczej będziemy mogli ustalić wyłącznie w oparciu o miesięczny wykaz zjazdów pod ziemię. Miesiąc pracy górniczej zaliczymy, jeśli w danym miesiącu wykona Pan pełną ilość zjazdów pod ziemię. Do dniówek zjazdowych będą zaliczone m.in. ćwiczenia ratownicze, badania okresowe, szkolenia, okresy urlopu wypoczynkowego. Jeśli w danym miesiącu wystąpią okresy zwolnienia lekarskiego, lub inne nieobecności m.in. np. krwiodawstwo, nadpracowane dniówki, urlop ojcowski, które nie dają możliwości uzyskania pełnej ilości zjazdów, wówczas trzeba będzie odpracować cały miesiąc. Pojęcie pracy równorzędnej jest związane z emeryturą w wieku 50 lub 55 kat. Za pracę równorzędną z pracą górniczą uważa się: 1. zatrudnienie na stanowiskach wymagających kwalifikacji inżyniera lub technika w zakresie górnictwa w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie jest związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ustawie, pod warunkiem uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ustawie co najmniej 10 lat pod ziemią, na odkrywce w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, a także w kopalniach otworowych siarki albo na stanowiskach dozoru lub kierownictwa ruchu; 2. zatrudnienie przy innych pracach, nie dłuższe niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący prace określone w ustawie przeszli w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu, o którym mowa w ustawie.

eprasa.pl 443ebea198

Mniej stanowisk i etatów w wodzisławskim urzędzie miasta. Ile zaoszczędzono?

WODZISŁAW ŚL. Zmiany w strukturze urzędu przełożyły się na konkretne liczby. Po roku od reorganizacji widać, ile pieniędzy zostaje w kasie miasta.



Reforma urzędu miała przynieść efekt finansowy. Teraz pokazano wyliczenia.

Ile wynoszą oszczędności

W Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego od początku 2025 roku obowiązuje nowy układ organizacyjny. Jego wprowadzenie tłumaczono potrzebą dopasowania administracji do aktualnych zadań i możliwości finansowych samorządu.

Dziś magistrat pokazuje podsumowanie efektów.

Po zmianach strukturalnych, ograniczeniu liczby stanowisk kierowniczych oraz zmniejszeniu zatrudnienia miesięczne wydatki na wynagrodzenia są niższe o ponad 122 tysiące złotych. W przeliczeniu na rok daje to prawie 1,47 mln zł.

Wskazano jednocześnie, że od 2027 roku, po uwzględnieniu tzw. trzynastej pensji, roczny efekt ma wzrosnąć do około 1,59 mln zł.

Mniej pracowników, inna struktura

Reorganizacja oznaczała spadek liczby zatrudnionych z 246 do 226 osób. Zmieniono również układ stanowisk kierowniczych – 16 osób zostało zdegradowanych, w tym 11 zajmujących wcześniej wysokie stanowiska zarządcze.

- Decyzje miały charakter systemowy i wynikały z przebudowy struktury, a nie z indywidualnej oceny konkretnych pracowników. W założeniu chodziło o skrócenie ścieżek decyzyjnych i usunięcie powielających się kompetencji - informuje urząd.

Nowy podział zadań

Po zmianach uporządkowano zakresy obowiązków i przypisanie odpowiedzialności. Urząd wskazuje, że mimo mniejszej liczby etatów praca jednostki przebiega stabilnie, a koordynacja projektów ma być łatwiejsza niż wcześniej.

Podsumowując pierwszy okres funkcjonowania po reformie, magistrat wskazuje jednocześnie na efekt finansowy i organizacyjny – prostszą strukturę oraz utrzymanie realizacji zadań publicznych.

Oprac. (sqx)

To pieszy doprowadził do potrącenia na Os. 1 Maja. Policjanci z Wodzisławia ustalili przebieg zdarzeń

WODZISŁAW ŚL. Groźnie wyglądające zdarzenie skończyło się dla poszkodowanego ogólnymi potłuczeniami. Teraz czekają go jeszcze konsekwencje za spowodowanie zdarzenia.

W piątkowy wieczór (20.02.) na Osiedlu 1 Maja po raz kolejny doszło do potrącenia pieszego. Z pierwszych informacji wynikało, że zdarzenie miało miejsce na przejściu dla pieszych. Część świadków twierdziła, że mężczyzna wtargnął na jezdnię. Poszkodowany został zbadany na miejscu i przetransportowany do szpitala. Policjanci z wydziału drogowego wodzisławskiej komendy prowadzili na miejscu czynności zmierzające do ustalenia przyczyn i okoliczności potrącenia.

W poniedziałek (23.02.) szczegółowych informacji udzieliła nam asp. sztab. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa jednostki. - 60-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego, przechodząc w miejscu zabronionym oraz wychodząc zza zaparkowanych na poboczu pojazdów doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącą samochodem marki Volkswagen 51-letnią mieszkanką powiatu wodzisławskiego - przekazuje rzecznik.

Mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń. Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję, za spowodowanie której odpowiadał będzie poszkodowany. Policjanci prowadzą postępowanie w sprawie o wykroczenie.

(sqx)

Bryła lodu spadła z samochodu wprost pod radiowóz

REGION Z dachu spadła bryła lodu. Kilka sekund później mogło dojść do poważnego wypadku na autostradzie A4. 49-letni kierowca przekonał się, że zimowe zaniedbanie może kosztować znacznie więcej niż kilka minut pośpiechu.

Śląska policja informuje o zdarzeniu, do którego doszło na autostradzie A4 w Rudzie Śląskiej, przestrzegając kierowców przed zaniedbywaniem kwestii tak ważnych dla bezpieczeństwa w ruchu. 49-letni mieszkaniec powiatu mikołowskiego jechał Fordem przed nieoznakowanym radiowozem policjantów z Komisariatu Autostradowego Policji w Gliwicach. W pewnym momencie z dachu jego pojazdu oderwała się bryła lodu i spadła wprost pod koła radiowozu. Na szczęście w tej sytuacji nikomu nic się nie stało i żaden z pojazdów nie został uszkodzony. Mundurowi natychmiast zatrzymali kierującego do kontroli. Jak relacjonują policjanci, gdy mężczyzna zobaczył nagranie zdarzenia, przyznał, że jest zaskoczony skalą zagrożenia, do jakiego mogło doprowadzić jego zaniechanie.

Podczas kontroli ujawniono również, że 49-latek nie zabezpieczył przewożonego ładunku w otwartej przestrzeni bagażowej samochodu. Za popełnione wykroczenia nałożono na niego mandat karny w wysokości 1100 złotych. Policjanci przypominają, że jeśli pojazd nie został właściwie przygotowany do jazdy, grzywna w postępowaniu mandatowym może wynieść nawet do 3 000 złotych. W sytuacji, gdy spadające z auta odłamki lodu zagrożą innym uczestnikom ruchu, kierowcy grozi również 10 punktów.

(sqx)

Emerytury i renty w górę od marca. ZUS ogłasza 5,3% waloryzację

KRAJ Od 1 marca emerytury i renty wzrosną o 5,3 proc. Podwyżka obejmie wszystkie świadczenia długoterminowe wypłacane przez ZUS i zostanie przyznana automatycznie – bez konieczności składania wniosku.

Od 1 marca świadczenia emerytalno-rentowe oraz dodatki wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zostaną zwaloryzowane. Jak informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim, podwyżka wyniesie 5,3 proc. Zostanie przeprowadzona z urzędu, co oznacza, że świadczeniobiorcy nie muszą składać żadnych wniosków.

– ZUS co roku podwyższa wypłacane świadczenia długoterminowe. W tym roku waloryzacja będzie miała charakter wyłącznie procentowy. Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent wyniesie 105,3 procent. Obliczany jest on na podstawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów z poprzedniego roku kalendarzowego, powiększonego o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w tym samym okresie – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

W wyniku waloryzacji najniższa emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrosną o 99,58 zł i osiągną poziom 1 978,49 zł brutto. Do tej samej kwoty zostanie podniesiona renta socjalna. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2026 r. wyniesie 1 483,87 zł. Zwiększy się także kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji – o 135,28 zł, do poziomu 2 687,67 zł.

Podwyżka obejmie również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne wyniesie 1 993,76 zł brutto. Dodatek dla sieroty zupełnej wzrośnie do 689,17 zł, a dodatek pielęgnacyjny do 366,68 zł. W przypadku inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji dodatek pielęgnacyjny osiągnie 550,02 zł. Ryczałt energetyczny wyniesie 336,16 zł. Waloryzacja obejmuje wszystkie świadczenia przyznane do końca lutego 2026 roku.

Jak podkreśla rzeczniczka, waloryzacja odbywa się automatycznie. Każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję z wyliczeniem nowej kwoty świadczenia. Dokument będzie zawierał informację o wysokości emerytury brutto na ostatni dzień lutego, zastosowanym wskaźniku waloryzacyjnym oraz kwocie po podwyżce. Osoby pobierające dodatek pielęgnacyjny znajdą w decyzji także dane dotyczące nowej wysokości tego dodatku. Informację o waloryzacji będzie można również sprawdzić na swoim koncie na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

(mad)

eprasa.pl 443ebea198

Lokalne media będą publikować zdjęcia piratów drogowych?

Poseł Gadowski ma sposób na lekceważenie zakazu prowadzenia pojazdu

KRAJ Poseł Krzysztof Gadowski z KO zwrócił się do ministra sprawiedliwości z zapytaniem o możliwość publikowania w lokalnych mediach wizerunków osób zatrzymanych podczas prowadzenia pojazdu pomimo obowiązywania aktywnego zakazu prowadzenia.



FOTO: KWP KATOWICE, ARCH. NOWINY.PL

Poseł Krzysztof Gadowski z KO uważa, że należy publikować w mediach wizerunek osób zatrzymanych podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego wbrew obowiązującemu zakazowi sądowemu

Zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego

To wspólna interpelacja posłów Tomasza Nowaka i Krzysztof Gadowskiego. Dotyczy – jak zaznaczyli autorzy – problematyki bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz skuteczności wykonywania sądowych zakazów prowadzenia pojazdów.

Posłowie wskazują na problem polegający na tym, że nadal wiele osób – pomimo obowiązywania aktywnych zakazów sądowych – decyduje się na kierowanie pojazdami mechanicznymi. – Takie zachowania w oczywisty sposób stwarzają realne zagrożenie dla zdrowia i życia uczestników ruchu drogowego – piszą do szefa resortu sprawiedliwości.

Według nich lokalne społeczności, które na co dzień są najbardziej narażone na skutki takich działań, nie posiadają żadnej wiedzy o osobach dopuszczających się złamania zakazu. Utrudnia to jakiekolwiek oddolne działania prewencyjne i ogranicza możliwość reagowania na powtarzające się wykroczenia lub przestępstwa drogowe.

Publikacja wizerunku kierowców z aktywnym zakazem

– Zgłaszane jest zapotrzebowanie na rozważenie zmian w prawie, które umożliwiłyby publikowanie – w ściśle określonych, jasno uregulowanych i proporcjonalnych ramach prawnych – wizerunku osób zatrzymanych podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego wbrew obowiązującemu zakazowi sądowemu.

Taka publikacja mogłaby odbywać się za pośrednictwem mediów lokalnych lub oficjalnych komunikatów służb, z zachowaniem ochrony danych osobowych w pozostałym zakresie – przekonują posłowie Nowak z Gadowskim.

Propozycja ta ma na celu:

1. zwiększenie poziomu bezpieczeństwa poprzez umożliwienie społeczności identyfikowania osób znanych z łamania zakazu i zgłaszania odpowiednim służbom sytuacji, w których mogłoby dojść do powtórnego naruszenia,
2. działanie prewencyjne i odstraszające – świadomość, że konsekwencją złamania zakazu może być nie tylko odpowiedzialność karna, ale również upublicznienie wizerunku, mogłaby wpłynąć na ograniczenie tego rodzaju zachowań.
3. wzmocnienie wykonania orzeczeń sądowych, które obecnie nierzadko pozostają nieskuteczne z uwagi na brak realnych narzędzi kontroli ich przestrzegania poza rutynowymi działaniami Policji.

Zwiększenie transparentności oraz skuteczności zakazów

Dopytują w interpelacji o przeszkody dla stworzenia procedury umożliwiającej w określonych przypadkach publikację wizerunku osób zatrzymanych podczas łamania zakazu prowadzenia pojazdów. – Czy ministerstwo rozważa wprowadzenie rozwiązań prawnych, które zwiększałyby transparentność oraz skuteczność egzekwowania takich zakazów, przy jednoczesnym zachowaniu zasad proporcjonalności i ochrony dóbr osobistych? – to kolejne pytanie do ministra.

– Czy Pana zdaniem dopuszczalne byłoby wprowadzenie mechanizmu publikacji wizerunku jedynie wobec osób prawomocnie skazanych za niestosowanie się do zakazu, jako formy wzmocnienia oddziaływania prewencyjnego? – to kwestia do rozważenia w resorcie.

– Uzasadnieniem niniejszej interpelacji jest troska o bezpieczeństwo obywateli oraz potrzeba zwiększenia realnej skuteczności środków karnych orzekanych przez sądy – przekonują posłowie.

Prawo ogranicza taki pomysł, ale...

Odpowiadający im wiceminister Arkadiusz Myrcha zauważył, że nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować w prasie wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

– Istnieje jednak wyjątek: prokurator lub sąd mogą zezwolić na ujawnienie wizerunku i innych danych takiej osoby ze względu na ważny interes społeczny – zaznaczył Myrcha.

– Warto też zauważyć, że jednym ze środków karnych jest podanie wyroku do publicznej wiadomości. Nie ma przeciwwskazań, żeby nastąpiło to w kilku różnych środkach masowego przekazu jednocześnie (np. w prasie i telewizji). Tym samym, już w obecnym stanie prawnym, możliwe jest uzyskanie skutku prewencyjnego (polegającego z jednej strony na odstraszaniu, z drugiej zaś na utrwalaniu w społeczeństwie właściwych zachowań) poprzez upublicznienie informacji o wyroku – podsumował wiceminister sprawiedliwości.

(ma.w)

Aktywność poselska. Michał Woś w TOP3 posłów z największą liczbą interpelacji. Łukasz Osmalak wśród liderów udziału w głosowaniach

REGION W gronie 440 sklasyfikowanych posłów raciborzanin jest wiceliderem w tym zestawieniu publikowanym przez oficjalną stronę Sejmu RP. Z wynikiem 625 interpelacji ustępuje tylko swemu partyjnemu koledze partyjnemu z PiS - Dariuszowi Mateckiemu. Dopiero w trzeciej dziesiątce jest inny poseł z Raciborza - Paweł Jabłoński z PiS (190 interpelacji), a reszta parlamentarzystów z naszego regionu znacznie niżej.

Najmniej interpelacji ma poseł Piecha

Łukasz Osmalak z Polski 2050 Szymona Hołowni z dorobkiem 113 interpelacji zajmuje w tym rankingu 59 pozycję. Krzysztof Gadowski z Koalicji Obywatelskiej ma na koncie 94 interpelacje (79 lokata). Marek Krząkała napisał 58 interpelacji i jest na liście 153. Na 191 miejscu znalazła się Gabriela Lenartowicz z KO - autorka 47 interpelacji. Grzegorz Matusiak z PiS sporządził 45 interpelacji. Na 219 miejscu znalazł się Roman Fritz z Konfederacji Korony Polski - 37 interpelacji. Najmniej interpelacji spośród posłów z okręgu wyborczego nr 30 (Rybnik) przedłożył Bolesław Piecha z PiS - 15.



Michał Woś z PiS złożył w tej kadencji już 625 interpelacji, a Łukasz Osmalak zajął 4 miejsce wśród posłów z największą liczbą udziału w głosowaniach

304 wystąpienia na mównicy posła Fritza

Najczęściej wypowiada się w Sejmie Roman Fritz - ma już 304 wystąpienia i jest 11 w zestawieniu liczby poselskich wystąpień. Paweł Jabłoński zaliczył 128 wystąpień (59 miejsce). Michał Woś zajął 82 miejsce z 110 wystąpieniami. Łukasz Osmalak jest w tym rankingu na miejscu 119, zaliczył 85 wystąpień. Krzysztof Gadowski występował 82 razy (125 pozycja). Gabriela Lenartowicz znalazła się na pozycji nr 167 z wynikiem 66 wystąpień. Marek Krząkała ma 34 wystąpienia i zajmuje 278 miejsce. 10 wystąpień ma na koncie Tylko 5 razy występował w tej kadencji Bolesław Piecha (466 miejsce).

Najczęściej głosuje Osmalak, najrzadziej – posłowie PiS

Jeśli chodzi o udział w głosowaniach to bardzo wysoko jest Łukasz Osmalak - na 4 miejscu z 99,97%. W pierwszej dziesiątce jest także Marek Krząkała - miejsce 9 i 99,91%. Na 105 pozycji znalazła się Gabriela Lenartowicz 98,47%. 147 jest Krzysztof Gadowski - 97,68%. Roman Fritz ma 94,12% udziału w głosowaniach (273 miejsce). Grzegorz Matusiak został sklasyfikowany na 335 pozycji - 90,80%. Kilka pozycji za nim, na 340 miejscu jest Michał Woś - 90,33%. Paweł Jabłoński uzyskał wynik 88,02% i miejsce 358. Bolesław Piecha plasuje się dopiero na 435 miejscu, bo ma wynik 76,82%.

(ma.w)

eprasa.pl 443ebea198

Czyste Powietrze do zmiany. Ruszają konsultacje nowego pakietu reform

KRAJ Większa dostępność, mniej formalnych barier i etapowe wdrażanie reform. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) rozpoczyna konsultacje społeczne zmian w programie Czyste Powietrze.

Czyste Powietrze z pakietem zmian

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych pakietu proponowanych zmian w programie Czyste Powietrze, który finansuje termomodernizacje domów jednorodzinnych oraz wymianę nieefektywnych źródeł ciepła. Proponowane rozwiązania mają wzmocnić skuteczność programu oraz zwiększyć liczbę osób, które będą mogły realnie z niego skorzystać.

Uwagi i opinie można zgłaszać do 16 marca 2026 roku. Zmiany mają być wdrażane etapami w 2026 roku. Zaplanowano również trzy spotkania konsultacyjne skierowane do różnych grup interesariuszy. Pierwsze odbędzie się 24 lutego i będzie przeznaczone dla przedstawicieli samorządów. Drugie zaplanowano na 25 lutego dla organizacji pozarządowych. Trzecie spotkanie, adresowane do przedstawicieli branży wykonawczej uczestniczącej w programie, odbędzie się 9 marca.

Etapowe wdrażanie reform

Program Czyste Powietrze, finansowany ze środków Funduszu Modernizacyjnego, obowiązuje od 31 marca 2025 roku. Jak wskazuje NFOŚiGW, proponowane zmiany są efektem spotkań z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego w całej Polsce oraz analizy opinii zgłaszanych przez uczestników programu. Wśród kluczowych propozycji znalazło się wprowadzenie odstępstw od wymogu trzyletniej własności budynku, co ma umożliwić większej liczbie osób ubieganie się o dofinansowanie. Zaproponowano także dopuszczenie realizacji termomodernizacji w mniejszym zakresie pod warunkiem jednoczesnej wymiany źródła ciepła. Kolejną zmianą jest możliwość dofinansowania audytów energetycznych przed złożeniem wniosku, bez konieczności angażowania środków własnych przez potencjalnych beneficjentów.



FOTO: FREEPIK/ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Łatwiejszy dostęp do dotacji na wymianę pieca i termomodernizację? Ruszyły konsultacje nowych zasad programu Czyste Powietrze

– *Proponowane zmiany mają na celu rozszerzenie dostępności programu, usprawnienie procesu wnioskowania o dofinansowanie i realizacji inwestycji, poprawę bezpieczeństwa beneficjentów w zakresie współpracy z wykonawcami oraz podniesienie standardów środowiskowych i jakości finansowanych urządzeń grzewczych* – tłumaczy NFOŚiGW.

I jak dodaje, część zmian może zostać wdrożona w krótkim czasie. Inne wymagają dodatkowych uzgodnień, między innymi z Europejski Bank Inwestycyjny, w związku z wykorzystaniem bezzwrotnych środków z Funduszu Modernizacyjnego. Jak podkreśla Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z tego powodu reformy będą wprowadzane etapami. Proponowane modyfikacje mają również usprawnić proces składania wniosków i realizacji inwestycji, poprawić bezpieczeństwo beneficjentów w relacjach z wykonawcami oraz podnieść standardy środowiskowe i jakość finansowanych urządzeń grzewczych.

Program z budżetem ponad 30 mld zł

Program Czyste Powietrze służy poprawie jakości powietrza oraz redukcji emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę 2,5 mln nieefektywnych źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków jednorodzinnych do 2032 roku. Na jego realizację zabezpieczono ponad 30 mld zł ze środków Krajowego Planu Odbudowy, programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko na lata 2021 do 2027 oraz Funduszu Modernizacyjnego.

NFOŚiGW zachęca mieszkańców, samorządy, organizacje pozarządowe oraz przedstawicieli branży do udziału w konsultacjach i zgłaszania uwag do proponowanych zmian.

(mad)

Symulacja wypadku w kopalni podczas specjalistycznego szkolenia dla prokuratorów i policjantów

REGION Symulacja wybuchu, pokaz zawału w kopalni i ćwiczenia z oględzin miejsca katastrofy. W Bytomiu i Mikołowie prokuratorzy oraz policjanci szkolili się na wypadek najpoważniejszych zdarzeń w zakładach górniczych.

Szkolenie z inicjatywy prokuratury

Tydzień temu (12-13.02.), z inicjatywy Prokuratury Regionalnej w Katowicach, na terenie Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu oraz Głównego Instytutu Górnictwa Kopalnia Doświadczalna Barbara w Mikołowie odbyło się specjalistyczne szkolenie dotyczące organizacji czynności oraz prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia w przypadku katastrofy górniczej.



FOTO: PROKURATURA REGIONALNA W KATOWICACH

Celem szkolenia była aktualizacja wiedzy w zakresie wykonywanych czynności procesowych, w przypadku wystąpienia zdarzenia o charakterze katastrofy.

Współorganizatorem przedsięwzięcia była Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach. W szkoleniu uczestniczyli prokuratorzy i funkcjonariusze wyznaczeni do zespołów do spraw katastrof.

Procedury, zagrożenia i metodyka oględzin

Celem szkolenia była aktualizacja wiedzy z zakresu czynności procesowych podejmowanych w przypadku zdarzeń o charakterze katastrofy.

- W trakcie zajęć omówiono specyfikę funkcjonowania zakładów górniczych, najczęstsze przyczyny wypadków przy pracy, a także zagrożenia występujące w kopalniach – w tym związane z metanem, pyłami przemysłowymi i pożarami podziemnymi - przekazuje prokurator Michał Binkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Katowicach.

Przedstawiono również zasady prowadzenia akcji ratowniczych przez zastępy ratowników górniczych oraz organizację czynności procesowych na miejscu zdarzenia. Uczestnicy zapoznali się z metodyką prowadzenia oględzin miejsca katastrofy.

Symulacje i pokazy praktyczne

Pierwszego dnia, w siedzibie Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu, zaprezentowano wykorzystywany sprzęt ratowniczy, aparaty ucieczkowe oraz środki łączności. Omówiono podstawowe zasady prowadzenia działań ratowniczych i przeprowadzono symulację wybuchu oraz zawału w kopalni wraz z akcją ratowniczą.

Drugiego dnia, na terenie Kopalni Doświadczalnej „Barbara” w Mikołowie, przedstawiono realizowane projekty badawcze oraz zaprezentowano wybuch pyłu węglowego i pokaz gaszenia metanu.

Szkolenie miało charakter praktyczny i obejmowało zarówno część teoretyczną, jak i ćwiczenia w warunkach zbliżonych do rzeczywistych.

(sqx)

eprasa.pl 443ebea198

Mieszkańcy Radlina z listem otwartym po artykule sponsorowanym

RADLIN Po wywiadzie sponsorowanym z prezesem zarządu SM „Marcel" Jarosławem Ligasem do naszej redakcji wpłynął list otwarty mieszkańców, którego fragmenty publikujemy jako polemikę.

– Z ogromnym niesmakiem i zażenowaniem czytaliśmy artykuł sponsorowany w tygodniku Nowiny z 27 stycznia br. Artykuł ten przypomina laudację pana prezesa. Mamy więc nadzieję, ze został sfinansowany w całości z prywatnych pieniędzy, a nie z naszych. Przykre jest to, że trzeba się uciekać do płatnych artykułów na swój temat, bo nikt inny nic dobrego powiedzieć nie może. Papier jest cierpliwy i napisać można wszystko, ale nijak się to ma do prawdy i rzeczywistości. Mówi pan, panie prezesie, o przejrzystości działań, sprawniejszej obsłudze i wzorcowej organizacji pracy. Czy to, że na pana ręce osiemdziesięciu mieszkańców skierowało protest, nie zastanawia pana i nie robi na panu wrażenia? Tu nie stać było pana na odpowiedź. Pismo o podobnej treści skierowano również do Rady Nadzorczej i Rady Osiedla TM I. Jednak ani jedni, ani drudzy nie są skłonni, aby się do niego ustosunkować. Zresztą nie bardzo nas to dziwi, bo tak przecież funkcjonuje towarzystwo wzajemnej adoracji. Dostępność, transparentność i dialog z mieszkańcami to tylko puste słowa. Gdzie tu jest pańska – jasna komunikacja, wspólna przestrzeń i partnerskie relacje? Wystarczy rozmowa z mieszkańcami, którzy udając się do Spółdzielni, zostali potraktowani „z nogi" i doznali upokorzenia. Buta i chamstwo prezesa nie zna granic. Oczekiwany dialog staje się monologiem, ze wskazaniem na jedynego mówcę. A tak na marginesie, zastanawiamy się czy Spółdzielnia nie jest przypadkiem zakładem pracy chronionej, skoro praca w niej w piątek kończy się o godz. 12.00 – piszą w liście otwartym mieszkańcy.

Lokatorzy odnoszą się także do sprawy CIS oraz jakości świadczonych usług. – Chwali się pan cyfryzacją, poprawą jakości obsługi i organizacji pracy, a my zaciekawieni jesteśmy protokołami i uchwałami zarówno Rady Nadzorczej, jak i Zarządu. Może z nich dowiemy się, kto pana upoważnił do sprowadzenia z Jastrzębia kolegi i otwarcia Centrum Integracji Społecznej. Wreszcie komu w Spółdzielni zależało najbardziej, aby stała się ona Liderem tego projektu. Uczestnicy programu, za pana przyzwoleniem wypierają powoli z radlińskiego rynku pracy dotychczasowych pracowników świadczących prace fizyczne w ramach Spółdzielni na rzecz mieszkańców – napisali lokatorzy.

Mieszkańcy poruszają także temat terenu zielonego przy budynku tzw. „okrąglaka". O tej sprawie również pisaliśmy niedawno na łamach Nowin Wodzisławskich. – Ciekawi nas również postać pana G.S., który niegdyś zakończył karierę w SM „Marcel" jako wiceprezes, po tym jak zakamuflował w swoim biurze, w Spółdzielni prywatne SPA. Jeszcze niedawno zasiadał w składzie Rady Nadzorczej, a później również szukał posadki w Centrum Integracji Społecznej. Chyba nie jest dla pana tajemnicą, że nikt nie kojarzy pana Ligasa z funkcją prospołecznego prezesa, a raczej z ksywką „Prezes Podwyżka". Jeżeli do skrzynki wpada pismo ze Spółdzielni Mieszkaniowej to już w ciemno można przypuszczać, że chodzi o podwyżkę opłat. Przy okazji pytamy – jak się ma sprawa z PGG odnośnie kawałka terenu przy ul. Kwiatowej w Radlinie? Tyle lat i temat stoi w miejscu, a może tu powinno się wykazać więcej inicjatywy. Ale w myśl porzekadła – „Czy się stoi, czy się leży… kilkanaście tysiączków na konto się należy"... Wracając do bezpieczeństwa, o którym pan prezes raczył napisać na łamach tejże gazety to odsyłamy do faktów. Kilkadziesiąt litrów benzyny przechowywanej w piwnicy bloku 32/c przez CIS, którego Spółdzielnia – brawo! jest liderem, gdy pod groźbą kary zabrania się mieszkańcom przechowywania i gromadzenia w piwnicach i na klatkach środków łatwopalnych. Delektując się pańskimi wypowiedziami – cyt. „Spółdzielnia, to wspólne dobro, wspólna przestrzeń i wspólne pieniądze mieszkańców", pytamy – jak się to ma do podejmowania, bez konsultacji społecznej, decyzji dotyczących przekazywania terenów zielonych CIS pod budowę parkingu. Tym bardziej, że to mieszkańcy z własnościowym wyodrębnionym prawem do lokalu za te tereny płacą podatek gruntowy. Używanie sformułowania – utwardzenie terenu, w stosunku do zerwania dużej zielonej powierzchni jest po prostu chamstwem i karygodnym przestępstwem o charakterze ekologicznym. Decyzje w Spółdzielni zapadają jednoznacznie, jednoosobowo bez konsultacji z mieszkańcami. Używanie słów mówiących o partnerskich relacjach z mieszkańcami są po prostu zwykłą kpiną i nadużyciem – komentują mieszkańcy.

Swój list otwarty mieszkańcy kończą pytaniami, do których mamy nadzieję ustosunkuje się również prezes spółdzielni.

„Idąc dalej tym tokiem rozumowania należałoby zadać panu kilka pytań w sprawach, o których wszyscy wiedzą, ale nikt nie pokusił się o ich sformułowanie:

1. Jak to możliwe, że, po wyborze na funkcję zataił pan przed Radą Nadzorczą, że był pan skazany prawomocnym wyrokiem Sądu?
2. Co jeszcze robi w Spółdzielni pani K.Z. skazana wyrokiem Sądowym za defraudację 90 tys. zł z kasy Spółdzielni, skoro jej współpracownica, skazana również w tej sprawie przyjęła wyrok z pokorą, spłaciła należność i odeszła z pracy w Spółdzielni? Przypomnijmy, że na osobach tych ciąży 26 zarzutów prokuratorskich! Odwołanie się od wyroku sądowego nie daje jeszcze umorzenia, a sformułowane zarzuty rzutują na opinie o osobie zajmującej kierownicze stanowisko i to jeszcze w dziale organizacyjno-prawnym.
3. Jak to się stało, że mając najwyższe, w historii Spółdzielni, uposażenie prezesa zatwierdzone przez Radę Nadzorczą (co warunkowane było niekorzystaniem z delegacji służbowych) obecna Rada Nadzorcza, przy utrzymaniu dotychczasowego uposażenia, pozwoliła panu z powrotem korzystać z refundowania rozlicznych wyjazdów w ramach delegacji?
4. Czym wytłumaczyć działanie pana wspólnika z fundacji, który po naszych interwencjach w temacie zajętego bezprawnie terenu zaczął zaczepiać mieszkańców proponując „dogadanie się, oferując przy okazji swoje usługi w ramach posiadanego sprzętu i ludzi?" – czytamy w liście otwartym.

Oprac. (ska)

Daniel Obajtek w Jastrzębiu-Zdroju: Jeżeli chcemy ratować polską gospodarkę, musimy Unii powiedzieć „nie"

REGION W jastrzębskim „Kinie Centrum" odbyło się spotkanie europosłem Danielem Obajtkiem. Podczas spotkania były prezes Orlenu mówił o gospodarce w kontekście regulacji UE oraz o sytuacji JSW. W spotkaniu udział wzięli również sympatycy PiS z powiatu wodzisławskiego.

Byłego prezesa Orlenu powitał prezydent miasta Michał Urgoł, oraz inicjatorzy spotkania - posłowie Grzegorz Matusiak i Grzegorz Gaża.

Europoseł odniósł się m.in. do cen paliw. - Muszę się odnieść krótko do firmy, którą zarządzałem, ale to prawda. Czytam ostatnio wyniki i wyobraźcie sobie, że z segmentu detalu zysk operacyjny wyniósł 6 mld zł, przy czym wydzierają z paliwa 4 mld zł. Ja rozumiem, że za naszych czasów były okresy, gdzie paliwo było poniżej 5 zł, ale wtedy właśnie były takie same parametry na rynku - była tania ropa i tani dolar. A dziś mamy tanią ropę, taniego dolara i paliwo po około 6 zł. Zysk operacyjny z detalu to około 4 mld zł, a za naszych czasów były 2 mld zł. To teraz społeczeństwo jest łupione na 2 mld zł przy najniższym dolarze - mówił Daniel Obajtek.

Odpowiedział także na pytanie prezydenta Michała Urgoła o „zielony ład" w kontekście funkcjonowania JSW i działań rządu. - Jeśli społeczeństwo się nie obudzi, to ci ignoranci ekonomiczni będą realizować takie rzeczy, jakie realizują. Co trzeba w tym zakresie zrobić? Po pierwsze spółki muszą podejmować decyzje i z tego powinni być rozliczani menadżerowie spółek. Druga kwestia to koniec ETS, czyli praw do emisji, bo to zabije nam całkowicie górnictwo. Nie obniżymy żadnej ceny energii. I w takich sytuacjach nie jest ważne, że Unia mówi „nie". Jeżeli chcemy ratować polską gospodarkę, musimy Unii powiedzieć „nie". Polska w ogóle teraz nie mówi „nie", ale już inne kraje europejskie mówią „nie", bo dość już tej przeregulowanej Europy, z której cały biznes ucieka - zaznaczył europoseł. - Kwestia „zielonego ładu". Jak ktoś będzie inwestował w Europie, gdzie w tysiącach są regulacje? Jeżeli dziś chcesz postawić fabrykę w Europie, to sam okres budowy może wynieść 2-3 lata, ale przygotowanie i uzyskanie wszelkich zgód, łącznie ze środowiskowymi i innymi trwa nieraz 5 lat. 5 i 3 to macie 8 lat i w międzyczasie zmieniają się regulacje - budujesz fabrykę i już jesteś niekonkurencyjny. Nikt w takim razie nie będzie inwestował. Zielony Ład się powoli kończy. Cała Europa dojrzewa do tego, że to jest największe oszustwo gospodarcze Europy - stwierdził Daniel Obajtek.

Podczas spotkania mieszkańcy również mieli okazję zadać pytania do europosła, a po spotkaniu również mogli zrobić sobie z nim zdjęcie oraz kupić książkę „Jeszcze nie skończyłem". **(ska)**

eprasa.pl 443ebea198

Felieton Nowin

Mirosław Górka



OPINIE

Dydaktyk Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, zastępca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Felietonista i fotograf amator, zafascynowany śląskim klimatem familoków, hut i kominów. Miłośnik podróży, pociągów i ciężkiego grania; w przeszłości twórca zina Rise for Victory

Społeczeństwo zmęczone. Kilka refleksji o depresji

Za oknem deszcz rozmywa kontury miasta. Niebo przygniata wszystkimi odcieniami szarości, chodniki błyszczą od wilgoci, ludzie przyspieszają krok. Taka aura łatwo staje się metaforą stanu, który Antoni Kępiński opisywał w książce „Melancholia", podkreślając potrzebę wczucia się w świat przeżyć osoby doświadczającej depresji i zobaczenia człowieka, a nie jedynie objawu. 23 lutego przypada Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją, ustanowiony po to, by przypominać, że nie chodzi o chwilowy smutek, lecz o poważny problem zdrowia publicznego.

Depresja jest przewlekłym zaburzeniem nastroju, które wykracza poza gorszy dzień czy tydzień. Utrata zainteresowań, bezsenność albo nadmierna senność, poczucie bezradności, spadek energii, trudność w podejmowaniu decyzji tworzą krajobraz wewnętrzny równie ponury jak lutowe niebo. Szacuje się, że około 4 procent populacji świata doświadcza depresji, wśród dorosłych wskaźnik sięga 5,7 procent, co przekłada się na setki milionów osób. W Polsce mówi się o 1,2 do 1,3 miliona ludzi zmagających się z tym rozpoznaniem. Dane mogą się różnić w zależności od metodologii badań, lecz skala zjawiska pozostaje bezsporna. Najpowszechniejsze zaburzenie psychiczne współczesności wciąż bywa tematem wstydliwym i spychanym na margines rozmów.

Nie dotyczy wyłącznie jednej grupy społecznej ani jednego życiowego scenariusza. Pojawia się w mieszkaniach, w których narasta napięcie finansowe i bezradność wobec kolejnych zobowiązań. Widać ją w oczach nastolatka otoczonego setkami wirtualnych kontaktów, który coraz boleśniej odczuwa, że nikt naprawdę go nie słyszy. Obecna bywa także w życiu seniora, funkcjonującego w rodzinie dbającej o obraz wspólnoty na okazjonalnych fotografiach, lecz nieznajdującej przestrzeni na codzienną, uważną rozmowę. Samotność w świecie permanentnego połączenia staje się doświadczeniem pokoleniowym.

Najnowsze dane dotyczące aktów suicydalnych pokazują złożoność sytuacji. W 2025 roku liczba samobójstw w Polsce spadła o 1,4 procent rok do roku, co może sugerować ostrożny optymizm. Jednocześnie wśród dzieci i młodzieży odnotowano wzrost aż o 26,8 procent. Szczególną uwagę zwraca województwo śląskie z liczbą 521 zgonów, co plasuje region w niechlubnej czołówce krajowych statystyk. Interpretacja danych powinna uwzględniać gęstość zaludnienia jako istotną zmienną, ponieważ surowe liczby nie oddają pełnego obrazu ryzyka i nie pokazują całego społecznego kontekstu.

W projekcie Behaviour in Crisis Lab realizowanym przez Uniwersytet Jagielloński, badacze zwracają uwagę na konieczność wczesnej interwencji i budowania sieci oparcia, analizując mechanizmy kształtujące zachowania jednostek i społeczeństw w sytuacjach globalnych kryzysów. Kryzys rzadko pojawia się nagle. Częściej narasta powoli, w ciszy, pod powierzchnią codziennych obowiązków i oczekiwań.

Depresja obniża jakość życia, wpływa na relacje rodzinne, aktywność zawodową i edukacyjną. Stanowi jedną z najczęstszych przyczyn absencji chorobowej. Uznanie jej za chorobę oraz właściwa diagnoza pozostają kluczowe dla skutecznego leczenia i zapobiegania powikłaniom. Wciąż jednak zbyt wiele osób słyszy, że powinny się wziąć w garść, zamiast usłyszeć pytanie o to, jak się naprawdę czują.

Żyjemy w świecie naznaczonym wieloma kryzysami jednocześnie. Niepewność ekonomiczna, szybkie tempo zmian, presja sukcesu i porównań tworzą środowisko, w którym psychika bywa przeciążona. Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją nie rozwiąże systemowych problemów, lecz może stać się impulsem do rozmowy. Rozmowy w rodzinie, w szkole, w miejscu pracy. Szarość za oknem nie musi oznaczać bezradności. Uważność, wiedza i gotowość do szukania profesjonalnej pomocy mogą stać się pierwszym krokiem ku światłu, które przebija nawet najcięższe chmury.

Mirosław Górka

Ogólnopolskie, bezpłatne, całodobowe infolinie wsparcia dla osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych, kryzysach emocjonalnych:

800 12 12 12 – Dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka
116 111 – Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
800 080 222 – Całodobowa infolinia Fundacji ITAKA
800 100 100 – Telefon dla rodziców i nauczycieli Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę

Młodzi zawodnicy MKS Gmina Lubomia na obozie w Turcji

LUBOMIA W pierwszym tygodniu ferii zimowych drużyna Młodzieżowy Klub Sportowy Gmina Lubomia wzięła udział w tygodniowym obozie piłkarskim w słonecznej Turcji. Młodzi zawodnicy przebywali w dniach 14–21 lutego w malowniczej miejscowości Alanya, gdzie mieli doskonałe warunki do treningów oraz regeneracji.

Zajęcia sportowe odbywały się na profesjonalnych obiektach treningowych w Kemer, które zapewniły drużynie możliwość pracy na pełnowymiarowych, świetnie przygotowanych boiskach. Codzienne treningi koncentrowały się na doskonaleniu techniki, taktyki oraz przygotowania motorycznego. Intensywny harmonogram pozwolił zawodnikom podnieść swoje umiejętności i lepiej przygotować się do nadchodzącej rundy rozgrywek.

Podczas obozu nie zabrakło również sportowych emocji. Drużyna rozegrała mecz sparingowy z niemieckim zespołem SV Gartenstadt. Spotkanie było cennym doświadczeniem dla naszych zawodników – umożliwiło sprawdzenie swoich umiejętności na tle zagranicznego rywala oraz zebranie wartościowych wniosków szkoleniowych. - Wyjazd do Turcji był nie tylko czasem wytężonej pracy, ale także okazją do integracji zespołu i budowania pozytywnej atmosfery w drużynie. Wspólnie spędzone chwile, rozmowy i wzajemne wsparcie jeszcze bardziej scementowały grupę – przekazują działacze MKS Gmina Lubomia.



FOTO: MKS GMINA LUBOMIA

Młodzież z Lubomi podczas obozu w Turcji

- Serdeczne podziękowania kierujemy do rodziców za okazane zaufanie oraz wsparcie organizacyjne. Dziękujemy również Gminie Lubomia za pomoc i wsparcie finansowe, dzięki którym realizacja obozu była możliwa. Informujemy jednocześnie, że już prowadzimy zapisy na obóz piłkarski podczas ferii zimowych w 2027 roku. Zgłoszenia przyjmowane są do końca marca, a liczba miejsc jest ograniczona – zapowiadają w klubie.

Był to bardzo dobrze wykorzystany czas – pełen pracy, sportowych wyzwań i wspólnego budowania drużyny, która z nową energią wraca do dalszych przygotowań i rywalizacji ligowej.

(ska)

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Godów

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie www.godow.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem bezprzetargowy – tj. lokal użytkowy w Godowie przy ul. 1 Maja 18, o pow. 26 m². Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni. Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, pok. 21, lub pod nr telefonu 32 4765065, wewn. 56.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Godów

ogłasza przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich, na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej:

- **działka** nr 1644/42 o pow. 0,0393 ha, KW GL1W/00056058/9, mapa 1 obręb Godów.
- **cena wywoławcza** – 56.186,– zł., wadium 5.000,– zł. płatne do dnia 25.03.2026 r.
- **przetarg** odbędzie się w dniu 01.04.2026 r. o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Gminy Godów, w Godowie przy ul. 1 Maja 53.

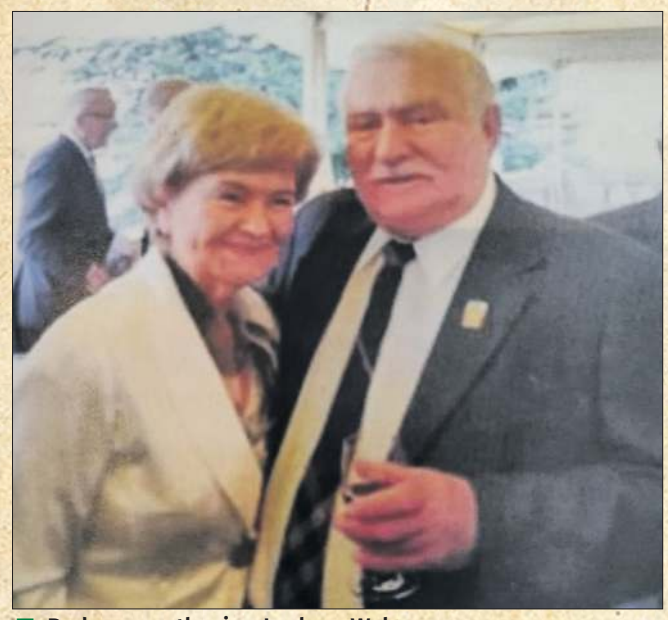
Ogłoszenie o przetargu zamieszcza się na stronie internetowej www.godow.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Godów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie Urzędu Gminy Godów w Godowie przy ul. 1 Maja 63 lub pod nr telefonu 32 4765065, wewn. 56.

eprasa.pl 443ebea198

RODZINNA HISTORIA PEŁNA RADOŚCI I SMUTKU. Wiesława Kiermaszek-Lamla skończyła 90 lat (cz.3)

Z końcem grudnia 2025 roku swoje okrągłe, 90. urodziny obchodziła Wiesława Kiermaszek-Lamla, przed laty pełniąca funkcje m.in. sekretarza i przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Kokoszycach, naczelnika Miasta Pszowa oraz naczelnika Gminy Lubomia. Była także posłanką na sejm z ramienia PSL. Z okazji 90. rocznicy urodzin, córka pani Wiesławy – Bożena Pluta wydała specjalną publikację o historii rodziny, opierając się m.in. na spisanych przez mamę wspomnieniach. Opowieść ta jest niezwykle barwna i wiedzie od Zabełkowa, przez Katowice, Kazachstan, Szkocję, Bluszczów i Zawadę.



Podczas spotkania z Lechem Wałęsą



Otwarcie Wodzisławskiego Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Dzieci i Młodzieży

Posłanka na Sejm RP

Wiesława Kiermaszek -Lamla w 1989 roku została wybrana posłanką na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawowała mandat z ramienia ZSL do 1991 roku. Pod koniec kadencji zasiadała w klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego. „Trudno było pogodzić te dwie funkcje. Gminą zarządzałam telefonicznie. Taki styl pracy na dłuższy okres był niemożliwy W Sejmie pracowałam w dwóch Komisjach: Samorządu Terytorialnego i Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów. Ustawy bardzo rzetelnie opracowywane i konsultowane z ekspertami. Moim zdaniem bardzo pracowity był Rząd Tadeusza Mazowieckiego. Członkowie Rady Ministrów byli bardzo kompetentni. Pomimo różnic partyjnych w sejmie, zauważyłam duże współdziałanie na rzecz przemian ustrojowych wprowadzanych w Polsce. Jestem dumna, że przemianach uczestniczyłam" – wspomina pani Wiesława w książce „Od korzeni po współczesność. Opowieść rodzinna"autorstwa córki Bożeny Pluty.

– Podczas posiedzeń parlamentarnych podchodziłam często do różnych ministrów, aby umówić się z nimi już w gabinetach, w celu przedstawienia różnych tematów i spraw, ważnych dla społeczności lokalnej u nas. A nie tylko, bo pamiętam, że udało mi się załatwić sporą kwotę pieniędzy dla wsparcia gliwickiej onkologii. Kontakty w polityce budowało się na zgodzie. Dzisiaj to chyba tak nie działa. Prof. Pańko wydelegował mnie do Niemiec i upoważnił mnie, abym była przewodniczącą tej delegacji. Mieliśmy wprowadzić w Polsce kasy oszczędnościowe, podpatrując właśnie przykład niemiecki. We Włoszech z kolei nasza delegacja miała przekazać podarunki dla papieża Jana Pawła II. W Sejmie praca była bardzo angażująca. To był zawsze tydzień wytężonej roboty w Warszawie. Dziś brakuje kultury w Sejmie. Nie mogę na to patrzeć. Kiedyś wszystko opierało się na dialogu, a obecnie niestety politycy opierają często swoje działania na konfliktach – wspomina dziś Nowinom Wiesława Kiermaszek-Lamla, która z okazji swoich urodzin otrzymała również na piśmie życzenia od szefa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza. – To jest ciekawe, że mama uchroniła się na stanowisku zarówno w czasach komunistycznych, jak i późniejszych i w zasadzie nikt nie miał do niej pretensji, a wręcz wiele osób i środowisk bardzo ją ceni do dzisiaj. Potwierdzeniem tego są choćby spotkania byłych pracowników z Urzędu Gminy Lubomia, na które mama jest regularnie zapraszana – dodaje córka Bożena Pluta.

Przyjaźń z Adamem Dzikiem

Rodzina pani Wiesi w Zawadzie szczególną przyjaźnią darzyła kierownika szkoły Adama Dzika. Od początku jego pracy w Zawadzie zaprzyjaźnił się on z Kiermaszkami. – Przychodził do nas codziennie, ale nie zawsze wchodził do środka. Kiedy ja byłam przewodniczącą Gromadzkiej Rady, zazwyczaj coś potrzebował dla szkoły. Miał zwyczaj mówienia „panie, tego!". Kiedy zmarł, miał piękny pogrzeb, było bardzo dużo ludzi – mówi pani Wiesia. – Pogrzeb w 1976 roku niestety był przygnębiający, bo odczuwalny był brak wdzięczności. Władze komunistyczne wydały wyraźny zakaz wprowadzenia ciała kierownika Dzika do szkoły. On całe życie mieszkał w szkole, a w 1972 roku po przejściu na emeryturę Adam Dzik zamieszkał w Wodzisławiu Śląskim. Jego życzeniem było jednak, żeby po śmierci pochowano go w Zawadzie. Ze względu na zakaz władz, trumna była wystawiona w kaplicy obok szkoły, a społeczność szkolna nie mogła brać udziału w pogrzebie. Jest pochowany na naszym cmentarzu parafialnym w Zawadzie – podkreśla Bożena Pluta, która też opiekuje się grobem byłego kierownika szkoły, tym samym swojego poprzednika, bo Bożena Pluta pełniła funkcję dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 od 1 stycznia 2001 r. do 27 sierpnia 2022 r.

Najmłodsze dziecko – fundacja

Na emeryturę w UG Lubomia przeszła już w wieku 58 lat, bo takie były możliwości. Przed emeryturą, kiedy przyszła decyzja o waloryzacji wynagrodzenia wójta, swoją podwyżkę postanowiła przekazać dla pracowników, aby poprawiły się ich pensje. Dobre kontakty z byłymi pracownikami utrzymuje do dziś. – Z życzeniami urodzinowymi w grudniu dzwonił do mnie też starosta Leszek Bizoń. A ja go przyjmowałam do pracy w Lubomi. Otrzymałam również piękny prezent oraz zostałam zaproszona na spotkanie z okazji urodzin przez byłych pracowników z Lubomi. Do dziś mamy fantastyczny kontakt i głębokie więzi – stwierdza w rozmowie z Nowinami Wiesława Kiermaszek-Lamla.

W 1992 roku z inicjatywy proboszczów dekanatów pszowskiego i wodzisławskiego założona została Fundacja Wspólnota Dobrej Woli. Zgodziłam się na zostanie prezesem zarządu tej fundacji. Pierwsze spotkanie odbyło się u ks. Kazimierza Kopecia w Marklowicach. Nie było jeszcze Wodzisławskiego Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Dzieci i Młodzieży, ale to był cel, aby taki ośrodek powstał. Fundacja miała go wspierać i robi to do tej pory. – Kiedy mój syn Leszek jako prawnik pomógł mi opracować statut, pojechałam do Warszawy, aby zarejestrować fundację. Powołano zarząd, w którym od początku byłam prezesem, a członkami księża: Wloka, Kopeć, Węgierek, także prezydent Lech Litwora. Tak zaczęliśmy i rozpoczęliśmy od budowy ośrodka. Kiedy odeszłam na emeryturę, jeśli nie podjęłabym się działania w fundacji, dzisiaj by mnie tu nie było. Jestem o tym przekonana – mówi ze wzruszeniem Wiesława Kiermaszek-Lamla, która w czerwcu 2022 roku zrezygnowała z funkcji prezesa, a nową szefową fundacji została Anna Białek. Do dziś jednak pani Wiesława angażuje się w pracę fundacji. Co roku kulminacyjnym momentem działania organizacji jest listopadowa zbiórka na cmentarzach, w którą zaangażowane są setki wolontariuszy. W 2025 roku było to 999 osób! Zbiórka co roku zasila fundację dużymi kwotami pieniężnymi, które z kolei służą wsparciu WORiTDiM, jak ostatnio – zbiórki wsparły m.in. zakup specjalnego samochodu do przewozu dzieci niepełnosprawnych. Fundacja to, jak podkreśla jubilatka, najmłodsze jej dziecko i jest z niej bardzo dumna. Dlatego Wiesława Kiermaszek-Lamla stale wspiera działalność „Wspólnoty Dobrej Woli", m.in. wprowadzając nowych członków zarządu w niuanse prowadzenia dokumentacji.

Z okazji 90. urodzin również redakcja Nowin Wodzisławskich odwiedziła jubilatkę, składając życzenia kolejnych lat w zdrowiu, nieustającego uśmiechu i spokoju rodzinnego. A efektem spotkania jest artykuł w trzech częściach, który publikujemy na naszych łamach.

Szymon Kamczyk

Tekst powstał w oparciu o zapiski wspomnień Wiesławy Kiermaszek-Lamla oraz publikacji „Od korzeni po współczesność. Opowieść rodzinna" autorstwa Bożeny Pluta



Legitymacja poselska Wiesławy Kiermaszek-Lamli

eprasa.pl 443ebea198

Rzecznik Praw Obywatelskich interweniuje w sprawie hałdy w Radlinie. „Problem wykracza poza możliwości lokalne”

RADLIN Sprawa ochrony dróg oddechowych oraz komfortu życia mieszkańców Radlina stała się obiektem interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich. W Biurze RPO prowadzone jest postępowanie wyjaśniające ws. zagrożeń dla środowiska, w tym dla zdrowia i życia ludzi, związanych z przedsięwzięciami realizowanymi w Radlinie (woj. śląskie), na hałdzie kopalni „Marcel", należącej do Polskiej Grupy Górniczej S.A. RPO Marcin Wiącek wystosował pismo do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski o podjęcie działań dla jak najszybszego zapewnienia mieszkańcom ochrony przed zanieczyszczeniami.

Jak informuje Biuro RPO, chodzi o wydobywanie odpadów ze zwałowiska i poddawanie ich procesowi przetwarzania na podstawie decyzji administracyjnych Marszałka Województwa Śląskiego z 2014 r. i Starosty Wodzisławskiego z lat 2014-2025. Rezultatem ma być rekultywacja terenu, odbudowa biologiczna przez zazielenienie obszaru.

– Sprawa została podjęta po doniesieniach mieszkańców i władz gminny o niemal nieustannej emisji gazów i pyłów z hałdy. Emisja ma wykraczać daleko poza obszar działań i sięgać terenów mieszkalnych. Czarny pył osiada na budynkach, samochodach i roślinności. Problem staje się szczególnie uciążliwy dla mieszkańców w okresie letnim, kiedy nie mogą oni swobodnie korzystać ze swoich domów, ogrodów, tarasów i balkonów z powodu codziennego ich pokrycia warstwą pyłu. Mieszkańcy od lat skarżą się na zanieczyszczenia, bezskutecznie oczekując na pomoc organów ochrony środowiska – przekazuje Rzecznik Praw Obywatelskich dr hab. Marcin Wiącek.

W odpowiedzi na pismo BRPO Burmistrz Radlina wskazał, że zapożarowanie hałdy stanowi w zasadzie proces stały i nieustannie ma szkodliwe skutki dla mieszkańców. Zarówno władze miasta, jak i skarżący, nie zgadzają się z komunikatami instytucji publicznych, jakoby emisja pyłów i gazów z hałdy była zjawiskiem incydentalnym i nieszkodliwym dla zdrowia. Uważają, że dane mające wskazywać, iż emisja nie przekracza obowiązujących norm, nie znajdują pokrycia w rzeczywistości. Podnoszą, że nieustanne pylenie przyczyniło się do wzrostu liczby przypadków alergii, przewlekłych chorób układu oddechowego, a także nowotworów wśród mieszkańców.

– W woj. śląskim funkcjonuje uchwała antysmogowa, do której mieszkańcy Radlina w większości się dostosowali, wymieniając stare źródła ciepła, tzw. kopciuchy, na ekologiczne. Dlatego nie rozumieją, dlaczego Samorząd Województwa nakłada na nich wiele obowiązków i obostrzeń w celu ochrony powietrza, a zezwala na prowadzenie na prac na hałdzie realnie zagrażających ich zdrowiu i życiu. Hałda jest poważnym i problemem o wysokim stopniu niebezpieczeństwa dla środowiska, zdrowia i życia ludzi; w wyniku jej obsunięcia doszło m.in. do śmiertelnego wypadku – zaznacza Marcin Wiącek.

Nieskuteczne działania władz i inspekcji

RPO podkreśla, że w myśl art. 68 ust. 4 Konstytucji RP, władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska. Wymaga to podejmowania działań nie tylko o charakterze zabezpieczającym, ale także zaradczym. Na podstawie ustaleń postępowania wyjaśniającego RPO Marcin Wiącek jest zmuszony do stwierdzenia, że w tej sprawie władze publiczne jak dotychczas nie wywiązały się wobec mieszkańców Radlina z obowiązku z art. 68 ust. 4 Konstytucji RP.

Dotychczasowe działania ws. minimalizacji emisji były nieskuteczne. „Zgodnie z informacjami Burmistrza Radlina Miasto podejmowało wiele działań w celu zainteresowania problemem instytucji odpowiedzialnych za wydawanie pozwoleń na prowadzenie działalności w obrębie hałdy oraz jej kontrolowanie – w tym Marszałka Województwa Śląskiego, Starosty Wodzisławskiego, Ministra ds. Środowiska, Ministra Zdrowia, Inspekcji Ochrony Środowiska i Prokuratury. Oprócz tego miały się odbywać spotkania mieszkańców z przedstawicielami zakładu prowadzącego prace oraz Starostwa Wodzisławskiego. Podczas nich mieszkańcy byli zapewniani o rychłym (maksymalnie dwuletnim) terminie zakończenia prac na hałdzie i ugaszeniu zapożarowania. Zapowiedzi te nie zostały zrealizowanie.

Według doniesień medialnych decyzja o zwiększeniu intensywności prac rekultywacyjnych na hałdzie miała zostać podjęta w 2018 r. Zadeklarowano wówczas, że jakkolwiek może w związku z tym dochodzić do zapylenia terenów wokół hałdy kopalnianej, prace będą prowadzone w sposób minimalizujący oddziaływanie na okolicznych mieszkańców. Zapowiedziano wówczas sfinalizowanie prac jeszcze z końcem 2018 r." – czytamy w piśmie RPO do minister klimatu i środowiska, gdzie przytoczony jest artykuł z Nowin Wodzisławskich pt. Hałda w Radlinie.



FOTO: WIOŚ KATOWICE

Hałda w Radlinie to problem wykraczający poza możliwości lokalne - podkreśla RPO

Ostrzegają przed zapyleniem.

– W dotychczasowych decyzjach administracyjnych będących podstawą prowadzenia prac – począwszy od zgody Marszałka Województwa Śląskiego na wydobywanie odpadów z 2014 r., a skończywszy na zezwoleniach Starosty Wodzisławskiego wydawanych od 2014 r. do 2019 r. – oprócz opisu dopuszczonych metod i procesów technologicznych zarówno wydobycia, jak i przetwarzania odpadów, zawarto także wymagania z zakresu ochrony środowiska. Odnosiły się one do konieczności ograniczania zapylenia tak, aby działalność nie była źródłem uciążliwej emisji i przekroczenia standardów jakości powietrza. Jak się jednak okazuje, owe obostrzenia nie wystarczyły dla zapewnienia mieszkańcom Radlina wystarczającej ochrony przed zanieczyszczeniami z hałdy – zaznaczają pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Potwierdzają to wyjaśnienia organów zaangażowanych w sprawę, przedstawione w odpowiedziach na pisma BRPO, których wspólną osią jest zapowiedź wdrożenia kolejnych działań dla poprawy sytuacji.

Problem stale się powtarza

Jak podkreśla RPO w piśmie do MKiŚ, wieloletni problem emisji z hałdy i jej związku z prowadzonymi na niej pracami stale się powtarza. Nie stanowi jednak podstawy nakazu wstrzymania czy też zaprzestania tej działalności. Zdaniem zaangażowanych podmiotów zaprzestanie robót rekultywacyjnych doprowadzi wręcz do pogorszenia sytuacji. Nie brakuje jednak głosów eksperckich, że rekultywacja hałdy może nastąpić samoistnie, a prowadzone roboty przynoszą odwrotne skutki do zamierzonych. Przeszkodą legislacyjną w rozwiązaniu problemu jest niepoddanie procedury wydawania pozwoleń ocenie oddziaływania na środowisko oraz wymogowi uzgadniania z organami ochrony środowiska. „Ani dotychczasowe obostrzenia w pozwoleniach na działalność na hałdzie, ani też działania profilaktyczne i naprawcze deklarowane w związku z jej osunięciami, nie zapewniły skutecznego zabezpieczenia przed emisjami, a przede wszystkim przed zwiększaniem ich stopnia na skutek prowadzonych prac. Jeśli zaś chodzi o środki ochronne przyjęte w nowowydanych zezwoleniach Starosty na działalność hałdy, to miarodajna ocena ich stosowności i skuteczności może nastąpić dopiero w przyszłości. A wszelkie przewidziane prawem procedury naprawcze w kontekście szkód środowiskowych obwarowane są zasadami i gwarancjami prawnymi, których stosowanie – jakkolwiek znajdujące normatywne uzasadnienie – uniemożliwia natychmiastowe załatwienie problemu. Oznacza to kontynuację wieloletniego już narażania mieszkańców na emisję pyłów i gazów z zapożarowanej hałdy węglowej." – podkreśla RPO Marcin Wiącek w przytoczonym piśmie do MKiŚ.

Prośba o pilne działanie

Jak podkreślaliśmy często w naszych publikacjach, co obecnie również podtrzymuje RPO, „problem zagrożeń związanych z hałdą jest na tyle poważny, że jego rozwiązanie wykracza poza możliwości lokalne, a być może także – z przyczyn legislacyjnych – poza możliwości organów odpowiedzialnych za wydane pozwolenia na działalność."

Uwagi do RPO przekazał również burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny, który wskazał również niewielkie zainteresowanie instytucji, mogących przeprowadzić niezależne badania bezpośredniego i rzeczywistego wpływu emisji gazów i pyłów na zdrowie radlinian.

W przesłanym piśmie do Pauliny Hennig-Kloski RPO Marcin Wiącek wnioskuje o podjęcie działań dla jak najszybszego zapewnienia mieszkańcom Radlina ochrony przed zanieczyszczeniami z hałdy. Zwraca się także o analizę przepisów pod kątem ewentualnego podjęcia prac legislacyjnych w przedmiocie zaostrzenia zasad gospodarowania odpadami pogórniczymi w kontekście ich negatywnego oddziaływania. Ponadto postuluje przeprowadzenie badań na poziomie władz państwowych ws. bezpośredniego wpływu emitowanych pyłów i gazów na środowisko a tym samym na zdrowie mieszkańców Radlina.

Szymon Kamczyk

eprasa.pl 443ebea198

Co z drogą Racibórz – Pszczyna? „Dzieje się i się nie dzieje”

Na lutowym spotkaniu prezydenta Raciborza, Jacka Wojciechowicza z przedsiębiorcami z RIG znów pojawiło się pytanie o postępy w dążeniach do budowy raciborskiego odcinka drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna. Włodarz uczynił z tej inwestycji priorytet swoje kadencji. Droga od ul. Piaskowej w Raciborzu do Rybnika potrzebna jest miastu jako szybki dostęp do autostrady A1.

Wojciechowicz: w sprawie projektowania nie działo się nic

– Co z drogą Racibórz – Pszczyna? Jak daleko jesteśmy z tą inwestycją? – zapytała właścicielka hurtowni El-Bis, Barbara Setkowicz, która ponad miesiąc wcześniej żaliła się prezydentowi, że korki drogowe w kierunku Brzezia tworzące się w godzinach szczytu są tak uciążliwe, że ona może zamykać placówkę po południu, bo klienci już nie dojadą do niej.

– Można by powiedzieć, że i się dzieje, i się nie dzieje – tak zaczął swoją odpowiedź prezydent Wojciechowicz.

– Powtórzę po raz kolejny to, co dzisiaj wiemy: Racibórz, jako lider przedsięwzięcia, jest odpowiedzialny za trzy odcinki drogi regionalnej: odcinek mniej więcej od ulicy Piaskowej w Raciborzu do Kornowaca, odcinek od Kornowaca do Rydułtów oraz odcinek rydułtowski do Rybnika. Są to trzy odcinki, które są obecnie projektowane, a za cały proces tworzenia dokumentacji odpowiada Miasto Racibórz – wyliczał prezydent.

Dwa lata temu, gdy obejmował swój urząd, wszystkie postępowania projektowe tych trzech odcinków były zaskarżone w sądzie.

– W sprawie projektowania nie działo się zupełnie nic. Konflikt między Miastem Racibórz a firmą projektową doprowadził do tego, że sprawa znalazła się na drodze sądowej – wyjaśnił Wojciechowicz.

Jak podkreślił urzędnik, pierwszą rzeczą, którą zrobił, było rozwikłanie tej sprawy i zawarcie niezbędnych ugód sądowych z projektantem, firmą Egis Polska.

– Cel był taki, aby wykorzystać wszystkie materiały, które zostały już przygotowane. Przypomnę, że na nasz odcinek raciborski – czyli most nad kanałem Ulga, przejście torami kolejowymi i do Kornowaca – mamy projekt już praktycznie gotowy, wymaga on jedynie uaktualnienia. Dotyczy to również odcinków Kornowac – Rydułtowy i Rydułtowy – Rybnik. Te projekty są prawie gotowe: nasz jest kompletny, drugi nie do końca, a trzeci również jest gotowy – tłumaczył J. Wojciechowicz.

2028
– w tym roku powinna ruszyć budowa RDRP Rybnik – Rydułtowy

W 2027 roku powinna ruszyć budowa odcinka Rybnik-Rydułtowy

Miasto zawarło ugodę z firmą projektową Egis, która realizowała te prace. – Dzięki temu uzyskaliśmy prawa autorskie do projektów i mogliśmy ogłosić przetarg na aktualizację trzeciego odcinka, czyli rydułtowskiego. Ten odcinek jest dzisiaj aktualizowany, a proces ten zakończy się w tym roku. W przyszłym roku powinna rozpocząć się budowa tego trzeciego etapu z Rydułtów, który połączy się przy ulicy Sportowej w Rybniku, z istniejącą już drogą czteropasmową na terenie Rybnika. Dzięki temu będziemy mieli nieco bliżej do autostrady A1 – objaśniał na spotkaniu z przedsiębiorcami prezydent Jacek Wojciechowicz.

– W dalszym ciągu walczymy jednak z kwestią nieistniejącej linii kolejowej nr 176. Ostatnia moja wizyta w Warszawie miała miejsce trzy tygodnie temu. Mam nadzieję, że tym razem uda się uzyskać efekt w postaci jej formalnej likwidacji – podkreślił włodarz miasta.

Dodatkowo wspomniał o kwestii sfinansowania planowanej inwestycji. – Nie jest to proste, ponieważ w tle kryją się wielkie pieniądze. Jest to pewnego rodzaju „przepychanka” w samym samorządzie województwa o to, na które drogi na Śląsku zostaną wydane środki z budżetu. My jednak nie mamy innego wyjścia – musimy walczyć na najwyższych szczeblach o likwidację tej linii kolejowej – zaznaczył Wojciechowicz.

– Dlaczego musimy to zrobić? Bo nasz gotowy projekt zakłada, że droga idzie mniej więcej na poziomie gruntu, czyli zakłada brak tej linii kolejowej. Takie założenia przyjęto przy projektowaniu drogi regionalnej w 2015 roku i tak to zostało opracowane. Chcąc wykorzystać ten projekt, który kosztował sporo pieniędzy i posiada wszystkie uzgodnienia ważne do końca przyszłego roku, musimy tę linię zlikwidować. Pozwoli to praktycznie w 2028 roku zacząć realizację prac – podał Jacek Wojciechowicz.

Zadziwiające i zdumiewające

– Tak to obecnie wygląda. Muszę jednak przyznać, że brak decyzyjności ze strony Ministerstwa Infrastruktury oraz PKP jest w tym wypadku zadziwiający. Będziemy starać się użyć wszelkich możliwych metod. Dopóki istnieje szansa na decyzję na szczeblu ministra, nie chcemy używać nadzwyczajnych środków, aby nikogo do siebie nie zantagonizować. Jednak po kilku latach prób obejścia tej nieczynnej linii – co do której wszyscy są świadomi, że pozostanie nieczynna na zawsze – fakt, że stanowi ona przeszkodę przy budowie drogi dojazdowej do autostrady, jest zdumiewający – nie mógł się nadziwić były wiceprezydent Warszawy.

(ma.w)

Nadszedł czas na ciężkie działa?

Sprawę skomentował szef rady nadzorczej RIG, Roman Majnusz: wspomniał pan, panie prezydencie, że nie chcemy wytaczać „najcięższych dział”. Wydaje się jednak, że w kwestii likwidacji tej linii zrobiono już wszystko, co możliwe, aby podjąć jedyną rozsądną decyzję. Warto podkreślić, że nie chodzi tylko o gotowy projekt i konieczność uzyskiwania nowych uzgodnień. Utrzymanie tej linii oznaczałoby konieczność wydania dodatkowych 100 milionów złotych na budowę estakady nad linią kolejową, której fizycznie nie ma. To kompletny absurd – skwitował Majnusz.

Żołnierze znów wykorzystają budynki kopalni

PSZÓW W najbliższych dniach na terenie budynków byłej kopalni Anna mogą odbywać się działania wojskowe. Spowoduje to wzmożoną aktywność żołnierzy i wojskowych pojazdów w okolicy, ale uspokajamy, będą to tylko ćwiczenia.

18. Bielski Batalion Powietrznodesantowy informuje, że w najbliższym czasie na terenie byłej kopalni Anna w Pszowie prowadzone będzie szkolenie pododdziałów batalionu. - Ćwiczenia mają wyłącznie charakter szkoleniowy i obejmują realizację procedur działań taktycznych w terenie uprzemysłowionym. W trakcie szkolenia mogą wystąpić okresowe zwiększone natężenie ruchu wojskowego oraz słyszalne odgłosy związane z prowadzonymi ćwiczeniami. Szkolenie nie stanowi zagrożenia dla mieszkańców i prowadzone będzie z zachowaniem obowiązujących przepisów bezpieczeństwa – przekazuje Urząd Miasta Pszowa.

Przypomnijmy, że nie są to pierwsze ćwiczenia na terenie pokopalnianym. W minionych latach działalność wojskowych wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców. Pojawiły się także nocne przeloty nieoświetlonych śmigłowców i odgłosy wystrzałów, co spotkało się z obawami. Zawsze jednak były to działania związane ze szkoleniem wojska, o czym służby informowały wcześniej władze samorządowe. **(ska)**



FOT. 18. BIELSKI BATALION POWIETRZNODESANTOWY

Tym razem na terenie po kopalni działania będą podejmować wojskowi 18. Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego

eprasa.pl 443ebea198

Marek Szołtysek uświetnił czytelnicze święto w Godowie

GODÓW W czwartek, 12 lutego w Ośrodku Kultury w Godowie, odbyło się spotkanie podsumowujące miniony rok działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Godowie. W związku z okrągłym jubileuszem świętowanym w tym roku przez naszą książnicę, a mianowicie 50-leciem działalności, wydarzenie uświetnił znany śląski pisarz i dziennikarz Marek Szołtysek, autor licznych publikacji poświęconych śląskiej kulturze i godce.



FOTO: A. MARCISZ

Gościem wieczoru podsumowującego czytelnictwo w gminie był Marek Szołtysek

Marek Szołtysek uświetnił czytelnicze święto w Godowie

Na spotkanie zaproszono 118 osób, które znalazły się w gronie najaktywniejszych czytelników minionego roku – takich, którzy przeczytali około 60 książek w ciągu roku. Szczególne brawa otrzymały czytające małżeństwa – jak podkreślono, łączy je wspólna pasja do książek, niezależnie od literackich upodobań. Dyplomy wyróżnionym czytelnikom wręczali zastępca wójta Tomasz Kasperuk oraz dyrektor Bożena Holesz.

66 tysięcy wypożyczeń

Dodatkowym prezentem dla wyróżnionych była możliwość spotkania z Markiem Szołtyskiem, znanym popularyzatorem śląskiej kultury. Autor licznych publikacji barwnie opowiadał o tradycjach karnawałowych na Śląsku, kreplach (wszak spotkanie miało miejsce w tłusty czwartek) oraz zwyczaju „fajrowania", czyli świętowania, hucznego celebrowania ważnych świąt i wydarzeń. Wydarzenie zostało uświetnione występem muzycznym bibliotekarki Małgorzaty Majzner.

Spotkanie stało się zarazem okazją do zaprezentowania działalności naszej Biblioteki w 2025 r. Jej pracownicy zorganizowali aż 139 wydarzeń skierowanych do czytelników w różnym wieku. Minione miesiące przyniosły także wyraźny wzrost czytelnictwa – zarejestrowano łącznie 3052 użytkowników, którzy wypożyczyli blisko 66,5 tysiąca książek i innych zbiorów bibliotecznych.

Biblioteka może liczyć na bezinteresowne wsparcie

Ważnym momentem uroczystości było uhonorowanie osób, które od lat bezinteresownie wspierają działalność placówki. Wśród wyróżnionych znalazła się Ewa Grams – podróżniczka i animatorka kultury, autorka wykładów oraz wieczoru poetyckiego „Z pamięcią o Elżbiecie Zaremba", a także inicjatorka warsztatów tworzenia domków Book Nook. Podziękowania trafiły również do Renaty Wodeckiej, której prace od lat zdobią biblioteczne stanowisko podczas ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Wyróżniono także Marzenę Maciejewską – pasjonatkę scrapbookingu (ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi), Izabelę Mazurek – miłośniczkę haftu diamentowego i kolorowanek, Marię Piechaczek-Borkowską – autorkę wykładu „Wonny ogród wrażeń", Annę Krzystałę – kolekcjonerkę lalek, której wystawa przeniosła odwiedzających w świat bohaterów literackich i filmowych, oraz Malwinę Tomalę, niezastąpioną podczas warsztatów dla najmłodszych i akcji „Bożonarodzeniowe Klimaty". Nie zapomniano również o Janie Wysłusze, który od lat umila biblioteczne spotkania swoimi świątecznymi wypiekami oraz o Franku Brzozie, odpowiedzialnym za fotograficzną oprawę najważniejszych wydarzeń.

Święto czytelników i ludzi dla nich pracujących

Uroczystość miała także wymiar symboliczny. W tym roku Biblioteka obchodzi 50-lecie działalności. Nadszedł czas nie tylko moment wspomnień i podsumowań, ale również zmian. Na emeryturę odchodzi wieloletnia dyrektor GBP w Godowie Bożena Holesz.

– Czwartkowe spotkanie było nie tylko prezentacją statystyk, lecz przede wszystkim świętem ludzi – tych, którzy bibliotekę współtworzą, i tych, którzy z niej korzystają. Rosnąca liczba czytelników oraz zaangażowanie mieszkańców pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość i wierzyć, że kolejny rok zapisze się równie pięknie w historii tej instytucji – podkreśla Katarzyna Musioł, która wkrótce obejmie stery godowskiej książnicy.

oprac. (ska), źr. UG Godów



FOTO: A. MARCISZ

W 2025 roku w godowskiej bibliotece czytelnicy wypożyczyli blisko 66,5 tysiąca książek

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 443ebea198



Jaś Dudzik urodził się 16.02. o godz. 00.08. Chłopczyk ważył 3260g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Asia i Tomek z Wodzisławia Śląskiego.



Robert urodził się 16.02. o godz. 15.10. Chłopczyk ważył 3980g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Agnieszka i Roman z Pszowa.



Dominik Kelner urodził się 17.02. o godz. 12.14. Chłopczyk ważył 3120g i mierzył 56cm. Na zdjęciu Dominik ma około pół godziny. Jego rodzicami zostali Gosia i Robert z Cieszyna. W domu na Dominika czeka siostra Tosia i brat Mikołaj.



Łucja urodziła się 19.02. o godz. 1.08. Dziewczynka ważyła 3660g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Dorota i Łukasz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Łucję czeka braciszek Maksymilian.



Paulinka Wagner (na zdjęciu z tatą) urodziła się 17.02. o godz. 19.52. Dziewczynka ważyła 2280g i mierzyła 49cm. Jej rodzicami zostali Monika i Piotr z Rydułtów.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego.

Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail: **noworodkinowiny@gmail.com**.

Dołożymy zdjęcia do naszej galerii.

O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl 443ebea198

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszkaniem. tel. 667-808-029.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, tel. 696-951-402.

• Firma sprzątająca - sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. tel. 509-801-308.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod. -kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Remonty łazienek, malowanie, tapetowanie, gładzie. Remonty mieszkań. Malowanie i ocieplanie elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Ocieplanie domów. Malowanie elewacji. Profesjonalnie od 30 lat. Wystawiamy faktury. Pomagamy przy dofinansowaniu, 724-056-954.

ZDROWIE

GERIATRIA

• Agencja Melisa usługi pielęgniarskie i opiekuńcze w domu pacjenta. Powiat wodzisławski. Kontakt: 603-710-975, ul. Pszowska 26, Wodzislaw Śl. Wykwalifikowany i profesjonalny personel.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 32 A, Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

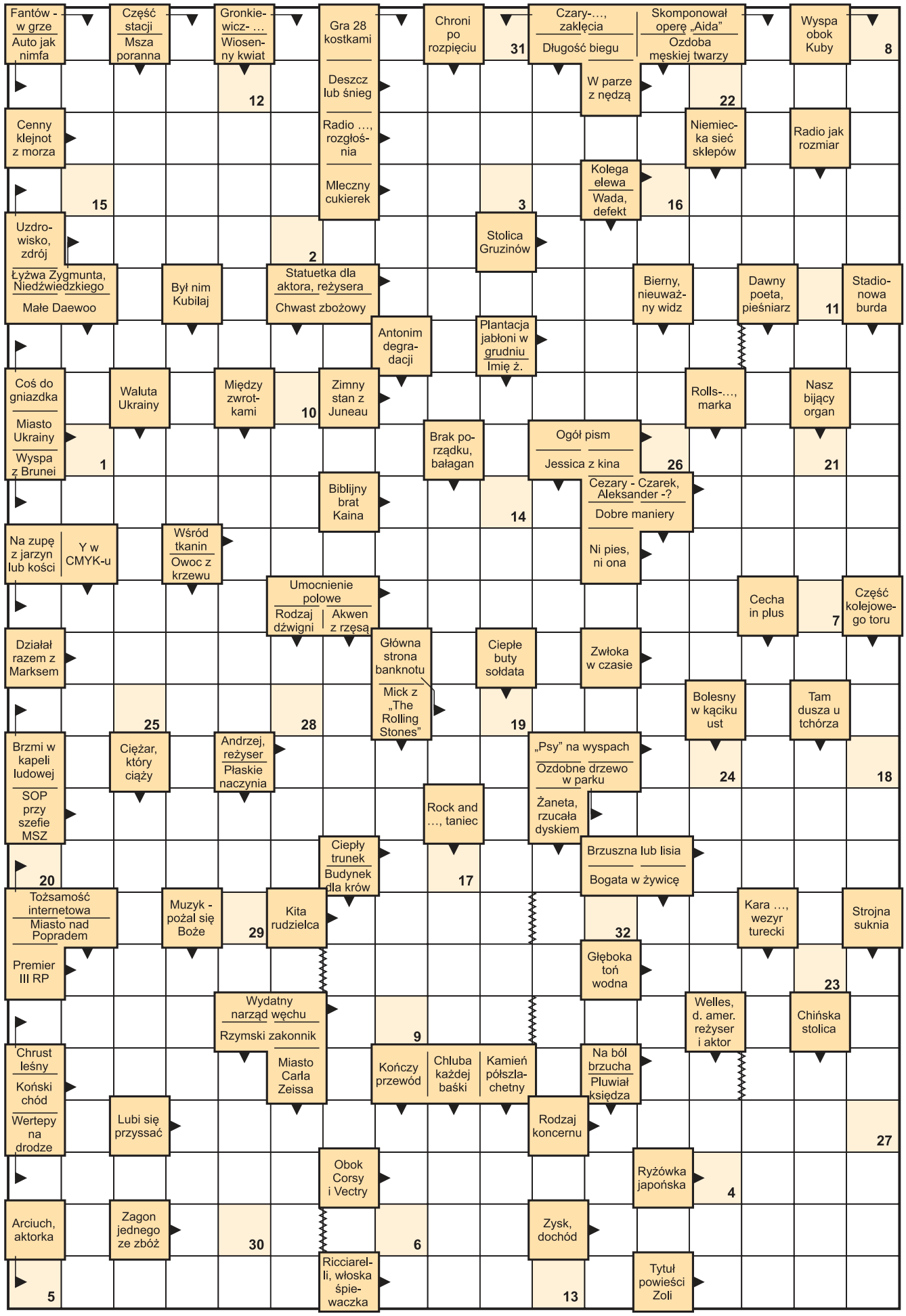
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 443ebea198



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Wolne osoby mają szansę na miłość od pierwszego wejrzenia, w stałych związkach dobry czas na miłość i uporządkowanie spraw. Jeśli nie dotrzymasz wierności partnerowi, poniesiesz tego konsekwencje.

BYK 21.04 – 20.05
Teraz w stałych związkach zapanuje większa harmonia i szczęście. To dobry czas na zaplanowanie macierzyństwa. Jeśli masz zamiar założyć rodzinę, nie zastanawiaj się dłużej, gwiazdy Ci sprzyjają.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W stałych związkach zrewiduj swoje postępowanie i poglądy. Zwróć większą uwagę na sprawy rodziny, planety pomogą Ci osiągnąć stabilizację. Uwikłanie się w romans, przysporzy Ci kłopotów.

RAK 22.06 – 22.07
Planety z sympatią będą zerkać w Twoją stronę, otwórz się na potrzeby przyjaciół i rodziny. Staraj się spełniać oczekiwania partnera, okazuj więcej uczuć. Szczęście jest przy Tobie, możesz zatrzymać je na długo. Nie popsuj go swoimi humorami.

LEW 23.07 – 22.08
Dla wolnych osobników, los okaże się wyjątkowo łaskawy, właśnie teraz spotkasz miłość swojego życia, w krótkim czasie podejmiesz słuszną decyzję o małżeństwie. Zrealizujesz więc swoje skrywane marzenia.

PANNA 23.08 – 22.09
W stałych związkach czekają Cię radosne i miłe chwile. Jeśli odważysz się na szczerą rozmowę z partnerem, możesz osiągnąć pełnię szczęścia. W Twoim związku, kompromisy zapewnią Ci dobrą atmosferę.

WAGA 23.09 – 22.10
Twoje sprawy uczuciowe wymagają zastanowienia się, lecz potrzeba miłości ogranicza jasny osąd. Masz możliwość wyjaśnienia pewnych niedomówień. Jeśli Twój partner nie jest wolny, nie możesz oczekiwać deklaracji z jego strony.

SKORPION 23.10 – 21.11
W stałych związkach osiągnięcie równowagi i porozumienia, możesz liczyć na miłość i spokój, którego ostatnio brakowało. Możesz liczyć na swojego partnera, okaż mu więcej czułości.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Czasem sam nie wiem czego chcesz i zbyt nerwowo reagujesz na partnera. Postaraj się zapanować nad swoim temperamentem. Twoja miłość może być zbyt zaborcza i popsuć to co jest dobre.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W sprawach uczuć podejmiesz ważną decyzję, będziesz musiał wybierać, dokonasz prawidłowego wyboru. To dobry czas na miłość i układanie osobistego życia. Nie traktuj partnera jak swojej własności.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ty to masz talent... potrafisz w jednej sekundzie zniszczyć to co przez długi czas było misternie budowane. Nieprzewidywalność Twoich zachowań może przyprawić o zawrót głowy. Mimo to posiadasz magnetyczny wpływ na płeć przeciwną.

RYBY 19.02 – 20.03
Jeśli jesteś wolną Rybą, gwiazdy postawią na Twojej drodze osobę odpowiedzialną, silną i opiekuńczą. Nie przegap tej okazji, bo następna nieprędko się przytrafi.

opracowała Elizabeth • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

– Mamo dlaczego się malujesz? – pyta ciekawski Jasiu
– Żeby ładnie wyglądać – odpowiada mama Jasia
– A kiedy to zacznie działać?

☺☻☺

Turysta spotyka bacę i pyta:
– Baco, mogę przejść przez waszą łąkę? Chce zdążyć na pociąg o 10.40.
– Idźcie, idźcie, a jak spotkacie mojego byka, to zdążycie jeszcze na ten o 9.15!

☺☻☺

W małej remizie dzwoni telefon, odbiera komendant i powoli odkłada słuchawkę. Potem równie powoli wchodzi schodami do gabinetu, powolutku robi sobie kawę. Siada powoli na krześle włącza mikrofon i mówi:
– No, chłopaki zbieramy się, pali się urząd skarbowy.

☺☻☺

Dzień dobry, kupiłem tutaj wczoraj u państwa tego żółwia stepowego i chciałbym go wymienić na innego...
– A czemu?
– Ten nie chce stepować...

☺☻☺

Czterech kumpli spotyka się, na piwie by opić narodziny syna jednego z nich. Wszyscy się cieszą i świętują tylko świeżo upieczony ojciec siedzi nijaki.
– Co jest stary? Urodził ci się syn, to przecież wspaniale – mówi jeden z kolegów.
– No wiem, ale jeszcze muszę o tym żonie powiedzieć.

☺☻☺

Dlaczego mleko zawiera tłuszcz?
Żeby nie skrzypiało przy dojeniu.

☺☻☺

Nauczyciel oddaje Jasiowi klasówkę. Zamiast oceny napisał IDIOTA. Jaś spojrzał na kartkę, potem na nauczyciela i mówi:
– Ale pan jest roztargniony. Miał pan wystawić ocenę, a nie podpisywać się.

☺☻☺

Jaką szkołę musi ukończyć polityk, żeby spełnił wszystkie swoje obietnice?
– Hogwart.

☺☻☺

eprasa.pl 443ebea198